

### Zakończenie wizyty L. Breżniewa we Francji

## Podpisanie dokumentów radziecko-francuskich

Sroda była trzecim i ostatnim dniem oficjalnej wizyty we Francji sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa. W tym dniu odbyły się końcowe rozmowy radzieckiego gościa z prezydentem Francji, Valerym Giscardem d'Estaing. Podpisano dokumenty radziecko-francuskie. Leonid Breżniew podejmował Valerego Giscarda d'Estaing, śniadaniem.

W końcowej fazie rozmów dokonano wnikliwej wymiany poglądów na niektóre zagadnienia, dotyczące stosunków dwustronnych, a także na interesujące obie strony problemy międzynarodowe.

Prezydent Francji wysoko ocenił rozmowy z przywódcą radzieckim oraz polityczne wyniki wizyty, podkreślając ich znaczenie, zarówno dla rozwoju współpracy politycznej obu państw, jak też dla sprawy pokoju na świecie.

Zgadając się z tą oceną, Leonid Breżniew podkreślił, że rozmowy powinny odegrać istotną rolę w dalszym rozwoju stosunków między ZSRR, a Francją, w dziele odprężenia i ugruntowania pokoju.

W pałacu Rambouillet odbyła się uroczystość podpisania dokumentów radziecko-francuskich. Leonid Breżniew i Valery Giscard d'Estaing złożyli podpisy pod deklaracją radziecko-francuską, wspólnym oświadczeniem ZSRR i Francji w sprawie odprężenia międzynarodowego oraz radziecko-francuską deklaracją o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Przemawiając na uroczystości podpisania podstawowych dokumentów, Leonid Breżniew stwierdził, że rozmowy, jakie przeprowadził we Francji, były owocne i pozytywne. Potwierdziły one dążenie obu krajów do dalszego umacniania przyjaźni i współpracy. Dokumenty, które podpisaliśmy, mają dużą wagę — stwierdził L. Breżniew. — Porozumieliśmy się co do dalszego zacieśnienia współpracy gospodarczej.

W środę w godzinach popołudniowych Leonid Breżniew i towarzyszące mu osoby radzieckie,

Teksty oświadczenia i deklaracji zamieszczamy na str. 2.

## Hiszpański rząd emigracyjny rozwiązany

Działający od 41 lat na emigracji hiszpański rząd republikański oznajmił we wtorek o swym rozwiązaniu. Ostatni komunikat antyfrankistowskiego rządu emigracyjnego głosi, że uznaje wyniki ostatnich wyborów powszechnych w Hiszpanii i uważa „swą historyczną misję za zakończoną”.

### Od tanga do samby



W efektywnym wysoku Zbigniew Boniek, czołowy piłkarz wicemistrza Polski — łódzkiego Widzewa — reprezentant kraju. Dziś na str. 8 rozpoczynamy druk wrażeń Zbigniewa Bońka z tournée kadry Jacka Gmocha po Ameryce Południowej. Tytuł pierwszego odcinka — „Niepewność i radość”.

### 55 rocznica przybycia Lenina do Polski

## Otwarcie wystawy w Warszawie

Przed 65 laty — 22 czerwca 1912 roku — przybył do Polski Włodzimierz Lenin, który mieszkał w Krakowie i Koronim do końca sierpnia 1914 r. Jesteśmy dumni z tego, że na naszej ziemi, wśród polskich przyjaciół, Lenin znalazł dogodne warunki do kierowania pracą partyną i przygotowaniem

do pierwszej w świecie rewolucji socjalistycznej. Z okazji 65 rocznicy odbyło się 22 bm. szereg imprez: w Muzeum Lenina w Warszawie otwarto wystawę „Polskie lata Lenina”. Zgromadzono na niej materiały, które obrazują współdziałanie przywódcy (Dalszy ciąg na str. 2)

Wyd. A Łódź, czwartek 23 czerwca 1977 roku Rok XXXIII nr 140 (8725) 1 zł

# DZIENNIK POPULARNY

## DRUGI DZIEŃ OBRAD XXXI SESJI RWPG

# Realizacja kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej

Sroda, 22 bm. była drugim dniem obrad XXXI Sesji RWPG w Warszawie. Obrady otworzył przewodniczący sesji, szef delegacji polskiej, premier Piotr Jaroszewicz.

Kontynuowana była dyskusja nad złożonym poprzedniego dnia sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego RWPG oraz nad referatami, wygłoszonymi przez przedstawicieli poszczególnych organów Rady. Omawiano przebieg realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu między poprzednią, a obecną sesją oraz problemy związane z urzeczywistnieniem długofalowych planów integracyjnych.

W dyskusji zabrali głos przewodniczący delegacji: ZSRR — premier Aleksiej Kosygin; Bułgarii — premier Stanko Todorow; Węgier — premier György Lazar; NRD — premier Willy Stoph; Kuby — wicepremier Carlos R. Rodríguez; Mongolii — premier Zambyn Batmunchi; Rumunii — premier Manea Manescu; CSRS — premier Lubomir Sztrougal; Jugosławii — zastępca przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej Dobrosław Czulaficz; Socjalistycznej Republiki Wietnamu — wicepremier Le Thanh Nghi. Zabrał również głos przewodniczący delegacji polskiej, premier Piotr Jaroszewicz.

Oceniając pozytywnie dotychczasowe rezultaty działalności RWPG, szefowie delegacji państw członkowskich Rady przedstawili m. in. swoje stanowiska w kwestii dotychczasowego zadania RWPG — trybu prac nad sporządzeniem długofalowych, tzw. kierunkowych programów: współpracy, zakładających rozwiązanie podstawowych problemów współdziałania naszych krajów. Wskazując na wkład ZSRR w zaspokajanie potrzeb paliwowo-surowcowych naszej wspólnoty, prezentowano zgodny pogląd, że obecnie główny akcent powinien być położony na rozwój wspólnymi siłami bazy surowcowo-energetycznej.

Realizacja programów kierunko-

wych przyniesie oczekiwane rezultaty — podkreślali mówcy — jeśli będą te plany opracowane w oparciu o koordynację narodowych planów gospodarczych krajów członkowskich RWPG.

### SPOTKANIE BELGRADZKIE

## Projekt porządku dziennego wymaga wniesienia poprawek

W środę, 22 bm. uczestnicy spotkania belgradzkiego kontynuowali dyskusję nad projektem dziennym przygotowywanego obecnie zasadniczego spotkania przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych 35 państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE.

Wywiązała się dyskusja, podczas której kilka delegacji zajęło wstępne stanowisko wobec projektu porządku dziennego, przedstawionego przez grupę krajów neutralnych i niez zaangażowanych Europy. Wystąpił m. in. przewodniczący delegacji polskiej, ambasador, prof. dr Marian Dobrosielski. Stwierdził on, że w pewnej mierze projekt ten stanowi krok naprzód, ale wymaga

niezależnie od planowanych wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych na rzecz rozwoju bazy surowcowo-energetycznej — stwierdził szefowie delegacji — każdy z krajów człon-

(Dalszy ciąg na str. 2)

ga uważnej analizy i wniesienia poprawek, gdyż niektóre punkty wywołują zastrzeżenia.

Przedstawiciel Polski położył nacisk na fakt, że formułując punkty porządku dziennego, odnośnie się do tego, co i w jakiej mierze ma być przedmiotem wymiany poglądów na zasadniczym spotkaniu belgradzkim, należy trzymać się ściśle uzgodnień, zawartych w Akcie Końcowym KBWE.

## Nieudana operacja prof. Barnarda

W poniedziałek, 20 czerwca, w Kapsztadzie profesor Christian Barnard dokonał pierwszej w świecie próby przeszczepienia serca pawiana człowiekowi. Nadeszły dalsze szczegóły związane z tym zabiegiem. Młoda kobieta, której usiłowano desperacko wszczepić serce pawiana pochodząca z Treviso we Włoszech. Cierpiała na wrodzone zwichnięcie aorty, uszkodzenie mięśnia zastawki aortalnej i zaawansowaną arteriosklerozę spowodowaną trzykrotnie większym od normalnego poziomem cholesterolu we krwi.

## Indie wystrzela drugiego sputnika

Indie planują wystrzelenie w 1978 r. drugiego sztucznego satelity Ziemi „Siz”. Sputnik ma być wprowadzony na orbitę okołoziemską z terytorium Związku Radzieckiego. Za pomocą dwóch kamer telewizyjnych i systemu telemetrycznego, będzie on zbierał i przekazywał na Ziemię informacje potrzebne meteorologom, hydrologom i innym specjalistom.

## Edward Gierek spotkał się z przewodniczącymi delegacji na XXXI Sesję RWPG

Wczoraj I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK spotkał się w Komitecie Centralnym partii w Warszawie z przewodniczącymi delegacji na XXXI Sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli: prezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR PIOTR JAROSZEWICZ, oraz członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR EDWARD BABIUCH i STEFAN OLSZOWSKI a także wiceprezes Rady Ministrów, stały przedstawiciel PRL w Komitecie Wykonawczym RWPG KAZIMIERZ OLSZEWSKI. Obecny był NIKOŁAJ FADDEJEW — sekretarz RWPG.



Na zdjęciu: podczas spotkania. CAF — Zagórzeński — telefoto

Przedmiotem spotkania, które odbyło się w serdecznej, braterskiej atmosferze, były sprawy związane z dotychczasowym przebiegiem obrad XXXI Sesji RWPG. Przedstawił je premier Piotr Jaroszewicz.

Zabrał głos także premier ZSRR Aleksiej Kosygin, który przekazał podziękowanie Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego dla Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL za wkład w uroczyste użyczenie 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wyraził również wdzięczność uczestników sesji za

dobre przygotowanie i sprawną organizację obrad oraz gościnność, z jaką spotkali się w Polsce.

Edward Gierek podkreślił, że Polska tak jak dotychczas, konsekwentnie i aktywnie uczestniczyć będzie w pracach nad pogięciem. (Dalszy ciąg na str. 2)

## Uczestnicy wyprawy na Antarktydę u Edwarda Gierka

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek spotkał się 22 bm. z grupą uczestników wyprawy i budowniczych stacji naukowej PAN im. H. Arctowskiego na Antarktydzie.

W spotkaniu udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów, Mieczysław Jagielski i sekretarz KC, Stefan Olszowski; członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — Zdzisław Kurowski.

I sekretarz KC PZPR dziękując uczestnikom ekspedycji i wszystkim zainteresowanym resortom za udział w jej organizacji i przeprowadzeniu, zwrócił uwagę na znaczenie, jakie dla nauki i gospodarki mają wyprawy antarktyczne. Konieczne jest więc kontynuowanie i rozszerzenie badań naukowych w tej dziedzinie.

Na zakończenie Edward Gierek przekazał życzenia wszystkim tym, którzy uczestniczyli, bądź przyczynili się do pomyślnych rezultatów wyprawy oraz zimujących na Antarktydzie polskim badaczom.

Kierownik naukowy wyprawy, Stanisław Rakusa-Suszczewski wręczył Edwardowi Gierkowi symboliczny klucz do polskiej stacji polarnej.

## E. Wojtaszek w Mongolii

Podczas obiadu wydanego we wtorek wieczorem na cześć min. Emila Wojtaszka przez min. spraw zagranicznych MRL, Mangatyna Dugersurena szefowe dyplomacji obu krajów wygłosili przemówienia. Mówcy wyrazili zadowolenie z pogłębiającej się współpracy obu krajów.

## CO DZIEŃ CONIESTE

W 174 dniu roku słońce weszło o godz. 4.14, zaszło zaś o godz. 21.02.

Imieniny obchodzą Wanda, Zenon

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże. Temperatura minimalna 9 st., maksymalna 24 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków północno-wschodnich i północnych. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 745,0 mm.

### Ważniejsze rocznice

- 972 — Zwycięstwo Mieszka I pod Cedynią,
- 1800 — Ur. J. K. Marcinkowski, lekarz społecznik.
- 1917 — Utworzenie Komitetu Wykonawczego SDKPiU.
- 1921 — Ur. wielki książe Luksemburg — Jan.

### Taka sobie myśl

Z jedną chwilą łączy się druga, a życie nasze tylko z szeregu chwil się składa.

### Uśmiechnij się



— Przepraszam, czy pani nie widziała przypadkiem moich okularów?

# Drugi dzień obrad XXXI Sesji RWPG

(Dokończenie ze str. 1)

kowećki powinieli w maksymalny sposób wykorzystywać swe wewnętrzne zasoby surowcowe i energetyczne oraz racjonalnie nimi gospodarować. Dla zwiększenia skuteczności tych działań niezbędny jest szybszy postęp naukowo-techniczny oraz — oparty na pogłębiającej się specjalizacji i kooperacji — rozwój produkcji nowoczesnych maszyn i urządzeń, w tym zwłaszcza energetyki atomowej.

Ważnym nurtem dyskusji były też problemy szerszego rozwinięcia współpracy w dziedzinie tej sfery produkcji, która służy bezpośrednio konsumentom.

Oceniając, że istnieją możliwości dalszego wyraźnego zwiększenia roli handlu zagranicznego w rozwoju społeczno-gospodarczym naszych krajów, pozytywnie odnieśliśmy się do założeń dotyczących zwiększenia wzajemnej wymiany towarów ponad ustalono kontyngenty bieżącego 5-letnia.

W końcowej części śródowych, plenarnych obrad sesji, zabrał również głos sekretarz RWPG Nikołaj Fiediejew, który w imieniu Sekretariatu Rady złożył gospodarzom o-

becnej sesji i przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego RWPG serdeczne podziękowania za wielki wkład pracy w przygotowanie i sprawną przebieg obrad. Przedstawił on również kierunki prac Sekretariatu RWPG na najbliższy okres.

W godzinach popołudniowych zebrała się Komisja Redakcyjna sesji dla opracowania projektów dokumentów i uchwały XXXI Sesji RWPG.

Plenarne obrady sesji wznowione zostaną w czwartek, 23 bm, w godzinach porannych. Przewidziana jest dyskusja nad przedstawionymi przez Komisję Redakcyjną projektami.

\* \* \*

23 bm, delegacja biorąca udział w obradach XXXI Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej złożyła wieniec na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Chwila milczenia członkowie delegacji uczcili pamięć bohaterów żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach o wolność naszego kraju.

## C. Vance przybędzie do ChRL

W Waszyngtonie poinformowano oficjalnie, że sekretarz stanu USA, Cyrus Vance złoży wizytę w ChRL w dniach 22-24 sierpnia br. W drodze powrotnej z Pekinu Vance odwiedzi Tokio i przeprowadzi rozmowy z przywódcami japońskimi.

## IZRAEL

### Pierwsza porażka rządu Begin

Prawicowy rząd koalicyjny, Menachema Begin poniósł pierwszą porażkę najazutrz po objęciu władzy w Izraelu. Nie zdołał on zapewnić sobie kontroli nad związkami zawodowymi. Według wstępnych danych, w przeprowadzonych we wtorek w tym kraju wyborach związkowych, zwyciężyła Partia Pracy, która po przegraniu wyborów parlamentarnych w końcu maja br., przeszła do opozycji.

## Bezpieczeństwo pracy - tematem posiedzenia plenarnego CRZZ

22 bm, zebrała się w Warszawie CRZZ na IV posiedzeniu plenarnym, które oceniło stan bezpieczeństwa pracy i wytyczyło kierunki działania dla przyspieszenia postępu na tym polu. Temat ten podjęto w czasie, gdy w całym kraju sesje KSR rozpatrują możliwości skuteczniejszej poprawy wyników i warunków pracy załóg. Drugim czynnikiem, przesadzającym o szczególnej aktualności tematu, jest okres letni, trudny dla załóg i wymagający nasilenia nadzoru nad warunkami ich pracy.

Za konieczne uznano ściśle przestrzeganie przepisów zobowiązujących do oceny maszyn i urządzeń pod kątem BHP — przed dopuszczeniem ich do produkcji. To samo dotyczy budownictwa przemysłowego, którego jakość z punktu widzenia BHP pozostawia nieraz wiele do życzenia.

Uczestnicząc w obradach członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydłak podkreślił, że sprawy ochrony życia i zdrowia ludzi pracy są od pierwszych lat Polski Ludowej w centrum uwagi partii, państwa i związków zawodowych. W naszych warunkach ustroju nie ma sprawy cenowej.

J. Szydłak omówił także szereg kwestii związanych z sytuacją gospodarczą kraju i z postępiami manewru ekonomicznego zapoczątkowanego na V Plenum KC PZPR.

## P. Jaroszewicz przyjął Kiro Gligorova

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczącego Zgromadzenia SFRJ, Kiro Gligorova.

W czasie spotkania omówiono ważniejsze zagadnienia z dziedziny stosunków społeczno-gospodarczych między Polską i Jugosławią, podkreślając ich wzajemnie korzystny rozwój. Oceniono także możliwości dalszego pogłębienia i zacieśnienia polsko-jugosłowiańskich kontaktów w poszczególnych dziedzinach, w tym również współpracy międzyparlamentarnej.

## Napięcie w Libanie

W Bejrucie odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Obrony Parlamentu Libańskiego, na którym omówiono sytuację na południu Libanu. Zabierając głos, minister spraw zagranicznych Libanu, Fuad Butros scharakteryzował sytuację w południowych rejonach kraju, jako napiętą i wybuchową, zwłaszcza ze względu na ogłoszoną w Izraelu mobilizację rezerwistów do armii.

## WSPÓLNE OŚWIADCZENIE ZSRR I FRANCJI W SPRAWIE ODPREŻENIA MIĘDZYNARODOWEGO

ZSRR i Francja uważają, że interesy ludzkości wymagają aby państwa i narody zryzygowały z polityki opartej na nieufności, rywalizacji i napięciu. Państwa powinny zrezygnować ze stosowania siły, groźenia siła lub też gromadzenia broni jako środków oddziaływania na politykę innych państw, powinny rozstrzygać spory środkami pokojowymi oraz pobudzać współpracę dla jak najpełniejszego wykorzystania zasobów naturalnych i postępu wiedzy.

Państwa powinny dążyć ku temu, aby rozwojowi atmosfery odprężenia nie przeszkadzały względy polityki bloków oraz starać się nie ingerować w sprawy wewnętrzne innych państw. Obie strony potwierdzają również, że poszanowanie przez wszystkie państwa praw człowieka i podstawowych swobód jest jedną z zasad poprawy ich wzajemnych stosunków.

## RADZIECKO-FRANCUSKA DEKLARACJA O NIEROZPRZESTRZENIANIU BRONI NUKLEARNEJ

ZSRR i Francja potwierdziły swą zdecydowaną wolę dokładania wszelkich starań dla zapobieżenia rozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Obie strony uważają za konieczną szeroką międzynarodową współpracę, zwłaszcza w ramach Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej, której system inspekcji stanowi skuteczną formę rozwiązania tego zadania.

ZSRR i Francja przyznają, że możliwość pokojowego wykorzystania energii nuklearnej stanowi dla coraz większej liczby krajów ważny środek ich rozwoju gospodarczego. Ze swej strony będą czuwać nad tym, aby ich współpraca z krajami trzecimi w dziedzinie przemysłu nuklearnego obejmowała wszelkie konieczne gwarancje niedopuszczenia do rozprzestrzeniania broni nuklearnej.

## DEKLARACJA RADZIECKO-FRANCUSKA

Deklaracja radziecko-francuska podkreśla na wstępie, że L. Breżniew i V. Giscard d'Estaing wiele uwagi poświęcił sytuacji w Europie oraz dalszym krokom po KBWE. Strony stwierdziły, że w okresie, który upłynął od podpisania Aktu Końcowego sytuacji w Europie uległa poprawie, zaś w stosunkach politycznych, gospodarczych, kulturalnych i innych między państwami europejskimi osiągnięty został pewien postęp.

ZSRR i Francja stwierdziły, że odprężenie może osiągnąć prawdziwy rozmach, jeżeli wszystkie państwa — sygnatariusze Aktu Końcowego — będą uczestniczyć w realizacji określonych w nim celów oraz uwzględniać potrzeby odprężenia w swoich poczynaniach we wszystkich rejonach kuli ziemskiej.

## VII Plenum NK ZSL

# Doskonalenie samorządu rolniczego

Kierunki doskonalenia działalności samorządu rolniczego oraz zadania ZSL w aktywizacji społeczno-produkcyjnej rolników, były 22 bm, tematem VII Plenum Naczelnego Komitetu ZSL. Obradom przewodniczył prezes NK ZSL — Stanisław Guca.

Ostatnie decyzje partii i państwa stwarzają korzystniejsze warunki intensyfikacji gospodarki rolnej. Wymagają jednak podejmowania różnych przedsięwzięć i inicjatyw, zmierzających do jak najefektywniejszego wykorzystania potencjału gospodarstw oraz przemysłowych środków produkcji.

Wszystkie ogniwa i instancje ZSL, ściśle współpracujące z wieloletnimi organizacjami PZPR i gminnymi radami narodowymi, czynić będą starania — jak podkreślano — aby dalej umacniać rangę samorządu, stwarzać mu warunki do wypełniania statutowych funkcji.

ZSL dążyć będzie do tego, by samorząd mógł stanowczo przeciwstawiać się występującym jeszcze mankamentom, niedociągnięciom, przejawom niegospodarności, nie szanowania czasu i wysiłku rolników.

## Edward Gierek spotkał się z przewodniczącymi delegacji

(Dokończenie ze str. 1)

bianiem i doskonaleniem współdziałania krajów RWPG. Poinformował także uczestników spotkania o rezultatach pracy narodu polskiego w realizacji programu VII Zjazdu PZPR.

Edward Gierek stwierdził, że w stałym zacieśnianiu więzi gospodarczych z krajami RWPG widzi ważny czynnik pomyślnego rozwoju naszego kraju.

I sekretarz KC PZPR przekazał

na ręce delegacji radzieckiej serdeczne gratulacje dla Leonida Breżniewa w związku z wyborem na funkcję przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Przekazał także pozdrowienia i życzenia dla sekretarzy generalnych i pierwszych sekretarzy komitetów centralnych bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Życzył wszystkim delegatom na XXXI Sesję RWPG owocnych i konstruktywnych rezultatów obrad.

## Delegacja z Iwanowa gości w Łodzi

W Łodzi gości delegacja Komitetu Obwodowego KPZR w Iwanowie. W skład jej wchodzi: kierownik Wydziału KO KPZR w Iwanowie, A. E. Sierdniewa — przewodnicząca delegacji oraz członkowie — dyrektor Jakowlewskiego Kombinatu Lniarskiego, N. N. Rumiancow, tkaczka w Wiczyńskiej Fabryce im. Nogina, S. P. Baskakowa, przewodnicząca Rady Narodowej w Kinieszemie, N. W. Lazariew.

Wczoraj w godzinach rannych radzieccy goście złożyli wianki kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności. Następnie spotkali się z aktywnym partyjnym i gospodarczym ZAE „Ema-Elester” oraz złożyli wizytę w ZTK „Teofilów”. W godzinach popołudniowych delegacja z Iwanowa zwiedziła Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego.

Dziś goście radzieccy złożyli kwiaty pod Pomnikiem Czynu Rewolu-

## MOSKWA Hotel na 10 tys. łózek

Turystyczno-hotelowy kompleks na 10 tys. miejsc powstaje w moskiewskiej dzielnicy Izmajłowo. Przeznaczony dla olimpijskich gości obiekt składać się będzie z pięciu 28-piętrowych bloków, w których znajdować się będą jedno- i dwuosobowe pokoje, z dwoma tysiącami łózek. W każdym bloku zostanie także dworkowa restauracja na 1.700 miejsc. W głównym budynku urządzona zostanie m. in. sala kinowo-koncertowa na tysiąc miejsc.

## Afera Watergate 100 mln. dol. zysków dla zainteresowanych

Największy skandal polityczny w historii Stanów Zjednoczonych, afera Watergate, stał się dobrym biznesem dla zainteresowanych osób. Jak podaje „New York Times”, afera przyniosła przeszło 100 mln dol. zysków. Pierwsze miejsce w tym zestawieniu zajmują dziennikarze amerykańscy, Carl Bernstein oraz Bob Woodward, którzy ujawnili aferę. Zarobili oni 3,5 mln dolarów. Filanrowa „gratyfikacja” uzyskał również główny zainteresowany, Richard Nixon, który dostał milion dolarów za nie opublikowane jeszcze pamiętniki oraz 600 tys. za wywiady, udzielone niedawno dziennikarzowi angielskiemu. Znaczące zyski przyniosły wydawcom ponadto książki o aferze pt. „Wszyscy ludzie prezydenta” oraz „Ostatnie dni”. Zostały one przyciśnięte przez 48 min osób. Oblicza się, że filmowa adaptacja książki „Wszyscy ludzie prezydenta” przyniosła zyski w USA i Kanadzie w wysokości 88 mln dolarów.

Wielkie Rewolucji Październikowej z rewolucjonistami polskimi oraz jego bogata, twórcza działalność naukowa i polityczna w latach 1912-14.

W Krakowie odbyło się seminarium popularnonaukowe pt. „Lenin i jego idee na polskiej ziemi”. Uczniowie uniwersytetów: Jagiellońskiego, Śląskiego i innych wyższych uczelni oraz ich radzieccy koledzy omówili najnowsze rezultaty badań krakowsko-poronińskiego okresu działalności politycznej, naukowej i publicystycznej Lenina, której bogaty plon zaowocował w okresie Wielkiego Października.

Miejsca upamiętnione pobytom Lenina i jego rewolucyjnej działalności w Krakowie udekorowane zostały robotniczymi sztandarami. Wśród nich dawne lokale Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza i stowarzyszenia studentów „Spójnia”, gdzie Lenin występował z odczytami i wykładami. Rocznicy jego przybycia do Krakowa poświęcony został okolicznościowy plakat: księgarnia uruchomiła specjalne stoiska oferujące wydawnictwa leninowskie i radzieckie.

W licznych zakładach pracy, instytucjach i placówkach kulturalnych, kółka TPP-R zorganizowały okolicznościowe imprezy. Muzeum Lenina w Krakowie rozpoczęło przegląd filmów o tematyce leninowskiej.

## 65 rocznica przybycia Lenina do Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Wielkie Rewolucji Październikowej z rewolucjonistami polskimi oraz jego bogata, twórcza działalność naukowa i polityczna w latach 1912-14.

W Krakowie odbyło się seminarium popularnonaukowe pt. „Lenin i jego idee na polskiej ziemi”. Uczniowie uniwersytetów: Jagiellońskiego, Śląskiego i innych wyższych uczelni oraz ich radzieccy koledzy omówili najnowsze rezultaty badań krakowsko-poronińskiego okresu działalności politycznej, naukowej i publicystycznej Lenina, której bogaty plon zaowocował w okresie Wielkiego Października.

Miejsca upamiętnione pobytom Lenina i jego rewolucyjnej działalności w Krakowie udekorowane zostały robotniczymi sztandarami. Wśród nich dawne lokale Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza i stowarzyszenia studentów „Spójnia”, gdzie Lenin występował z odczytami i wykładami. Rocznicy jego przybycia do Krakowa poświęcony został okolicznościowy plakat: księgarnia uruchomiła specjalne stoiska oferujące wydawnictwa leninowskie i radzieckie.

W licznych zakładach pracy, instytucjach i placówkach kulturalnych, kółka TPP-R zorganizowały okolicznościowe imprezy. Muzeum Lenina w Krakowie rozpoczęło przegląd filmów o tematyce leninowskiej.

## Kronika wypadków

Godz. 8.15. W Zgierz, na skrzyżowaniu ulic Sieradzka — 1905 r. kierowca ciągnika SH 5806 Antoni M. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z motocyklem „Piccolo”. Kierowcą motocyklu z urazem głowy przewieziono do szpitala.

Godz. 11.40. W miejscowości Wala Grzymkowska kierowca motocyklu „Jawa” IA 598 Zdzisław K. zderzył się z samochodem „Star” 4451 W. Motocyklista doznał lekkich obrażeń i po udzieleniu pomocy — zwolniony do domu.

Godz. 14.20. Na ulicy Rudzkiej 129 kierowca „Jelcza” 0372 IF zjechał drogę i spowodował zderzenie z motocyklem „Romet”. Kierowcą motocyklem Leon B. i pasażer odnieśli obrażenia i odwiezieni zostali do szpitala.

Godz. 14.30. Na skrzyżowaniu ulic Szparagowej z Aleksandrowską przechodziła przy czerwonym świetle skrzyżowanie Helena F. i wpała pod motocyklem „Jawa” FXA 0559. Kobieta ze złamaniem obojczyka przewieziono do szpitala.

Godz. 17.40. Na skrzyżowaniu ulic Aleksandrowska — Grabieniec Ludwika J. weszła na jezdnię przy czerwonym świetle i wpała pod „Wolę”. Z obrażeniami ciała przewieziono ją do szpitala.

## Porywacz samolotu w Chile poddał się

Jak donosi Agencja Reutersa, porywacz, który we wtorek zmusił samolot chilijski „Boeing-727” z 78 osobami na pokładzie do zmiany kursu i wylądowania na lotnisku Plumerillo w Mendocinie (Argentyna), poddał się bez walki. Porywacz został zidentyfikowany, jako inżynier z Santiago.

## KANADA Pożar w więzieniu

W wyniku gwałtownego pożaru, jaki wybuchł w areszcie śledczym przy komendzie policji w kanadyjskiej miejscowości St. John w Nowym Brunzwicku, co najmniej 20 więźniów poniosło śmierć. W chwili pożaru w celach przebywało łącznie 23 więźniów. Zar białej od ognia był tak wielki, że uleżył stopniowo zamki w drzwiach cel, co uniemożliwiło przeprowadzenie jakiegokolwiek akcji ratunkowej. 18 po licjantów uległo saczadzeniu.

# SPORT SPORT SPORT SPORT

## NRD-ZSRR-Polska na bieżni w Karl-Marx-Stadt

Po emocjach lekkoatletycznych w Bydgoszczy, czekają nas jeszcze silniejsze przeżycia. W sobotę, 20 i w niedzielę, 26 bm, w Karl-Marx-Stadcie rozegrany zostanie 13-ty mecz lekkoatletyczny najsilniejszych w Europie drużyn: ZSRR — NRD — Polska kobiet i mężczyzn. Dla naszych reprezentantów będzie to kolejny sprawdzian przed Mistrzostwami Europy, a dla ZSRR dodatkowy egzamin przed spotkaniem z USA. Tak w konkurencjach kobiet, jak

z mężczyzn, stoimy na straconej pozycji. Chodzi jednak o to, żeby, jeśli przegrac, to w dobrym stylu. W naszych zespołach są niewątpliwie bardzo silne punkty, jak: Szewińska, Wszola, Kozakiewicz, Kasperczak, Katolik, Pietrzyk i chyba Komar, ale stabi jesteśmy w rachunkach i w skoku w dal. Nie wniemy, jak spłynie się tym razem startujący w swojej koronnej konkurencji Malinowski. Partnerem Malinowskiego w biegu na 3 km z przeszko-

dami będzie zawodnik LKS — Kazimierz Maranda. Dano więc temu zawodnikowi jeszcze jedną szansę pozostania w ścisłej kadry narodowej.

Z podanych składów naszych zespołów wynika, że Szewińska startować będzie na 200 m i może w sztafecie. Szkoda, że w drużynie naszej zabraknie G. Rabstyn, Chewińskiej, Rosani i zdyskwalifikowanego Cybulskiego.

Większość naszych lekkoatletów jestenia weźmie ponadto udział w Uniwersjadzie, która odbędzie się z udziałem 4500 zawodników w Sofii.

## Start zaprasza

SKS „Start” zaprasza młodzież pozostającą w czasie wakacji w Łodzi na zajęcia sportowo-rekreacyjne, organizowane na obiektach klubowych w ramach akcji „otwartych boisk”.

Zajęcia pod opieką instruktorów odbywają się codziennie w godzinach od 10 do 15. Młodzieży udostępniony zostanie podstawowy sprzęt sportowy.

Program akcji przewiduje również turnieje w piłkę nożną, siatkówkę i tenisa — dla młodzieży posiadającej ważne legitymacje szkolne. Zgłoszenia do turniejów należy kierować w terminie do dnia 30 czerwca br.

## W Spale startują wielobojsi z 13 państw

Rozmawialiśmy wczoraj z dyrektorem Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Spale — Z. Tomkowskim. — Spala przygotowana jest do powitania wieloboistów z 13 państw. Wznowią oni udział w tradycyjnych już zawodach o Memorial W. Gezuty. Mężczyźni startować będą w 10-bój, a kobiety w 5-bój. Zawody rozpoczyna się w sobotę, 25 bm o godz. 10, a po przerwie obiad o godz. 16.30. W niedzielę porządek również o godz. 10.

— Startuje cała nasza czołówka. Z zagranicy najliczniej reprezentowani będą lekkoatleci Bułgari. Zgłosili oni 10 swoich reprezentantów. PZLA zarezerwował miejsca dla zawodników z 13 państw. Zapowiada się imponujące, oby tylko dopisywały warunki atmosferyczne i przyjechali wszyscy goście z zagranicy.

## Fibak w III rundzie Wimbledonu

W środę, na trawiastych kortach Wimbledonu rozgrywane kolejne spotkania drugiej rundy siatkówki mężczyzn. Wojciech Fibak nie miał po-

ważniejszych trudności z pokonaniem Jana Norbicka i wygrywając 6:3, 6:0, 6:2 zakwalifikował się do trzeciej rundy.

## REDAKTOROWI

## WIESŁAWOWI WRÓBLOWI

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

## MATKI

## ZESPÓŁ „DZIENNIKA POPULARNEGO”

## Nowoczesność pod obstrzałem

# ZABRAKŁO KOMPROMISU

# Z i e m i a

**P**rzez długie lata ziemia na wsi była w wysokiej cenie. Tak było w okresie międzywojennym i po wyzwoleniu. Reforma rolna potwierdziła, jak duży głód na ziemi panował na wsi. Radość, z jaką rolnicy przyjmowali przekazywane im rozparcelowane, obszarne grunty, była najlepszym tego dowodem.

Później sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Uprzemysłowienie kraju, odpływ młodzieży wiejskiej do miast i stopniowe skłanianie się wsi zaczęły kształtować inny stosunek rolników do ziemi. Tam, gdzie pozostawało dwoje starszych się rolników, posiadanie dużego arealu gruntów stawało się przeszkodą w sprawnym prowadzeniu gospodarstwa. Starsi rolnicy coraz częściej zaczęli myśleć o sprzedaży choćby części swego gospodarstwa. Operacji tych nie ułatwiały sztywne przepisy. Miały one zapobiegać rozdrobnieniu gospodarstw, w praktyce jednak hamowały swobodny obrót ziemią.

Z drugiej strony — nie było chętnych do kupna. Młodzi rolnicy nie kwapili się do zwiększania arealu gospodarstw. Wolnorynkowa cena gruntów ornych z roku na rok spadała.

Był — i to stosunkowo niedawno — okres, kiedy redakcje gazet otrzymywały listy wyłącznie od rolników, którzy chcieli sprzedać swoje gospodarstwa.

Zjawisko to było ze wszech miar niekorzystne — zarówno z punktu widzenia interesów wsi, jak i całej gospodarki narodowej. Dowodem tego były wyniki ubiegłorocznego przeglądu gmin, który ujawnił istnienie znacznej części ziemi uprawnej nie w pełni wykorzystanej rolniczo. Spore połacie źle zagospodarowanej ziemi należały np. w niektórych gminach woj. piotrkowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego.

## w dobre ręce

Zjawisko to oceniono wszechstronnie na IV Plenum KC PZPR. Problem racjonalnej gospodarki ziemią był tematem niedawnego posiedzenia Prezydium Rządu. Na IV Plenum KC PZPR przypomniano, że podstawowym warunkiem wzrostu produkcji rolnej jest efektywne zagospodarowanie całej ziemi uprawnej. Chodzi o zagospodarowanie każdego kawałka gruntów nadających się do wykorzystania rolniczego.

Abym temu zadaniu sprostać, trzeba, żeby obok gospodarstw użytkowniczych, siewnie niewielkie, lub mało efektywne użytkownika przejmowali we władanie dobrze gospodarujący rolnicy indywidualni. Trzeba tylko stworzyć warunki, które zachęciłyby ich do tego.

W ostatnich dwóch latach wiele zrobiono w tym kierunku: dokonano podwyżki cen skupu pszaw, rolnych, dla nabywających ziemi rolników uruchomiono dodatkowe kredyty, poszerzono system ulg i preferencji.

Na ile te przedsięwzięcia przynoszą spodziewane skutki? Egzorcystyczne wysiłki prac polowe oraz drugi powszechny przegląd gmin wskazywały na rosnące zainteresowanie rolników przejmowaniem i zagospodarowywaniem gruntów. Uchwaly IV i VI Plenum KC PZPR oraz zapowiedź objęcia rolników powszechnym systemem emerytalnym pogłębiły pozytywne tendencje w gospodarce rolnej i wpłynęły na ożywienie produkcyjne na wsi.

Na potwierdzenie tezy o rosnącym wśród rolników indywidualnych zainteresowaniu ziemią, niektórzy publicyści dają przykład spadku ilości podań w sprawie przekazania państwu ziemi w zamian za rentę. Faktycznie, wielu rolników nie tylko wstrzymało się z decyzjami, ale nawet wycofało swoje podania w sprawie rent za ziemię. Nie wiem jednak, czy z tego powodu należy się cieszyć. Wszak ludzie w podziemnym wieku — a tacy przecież składają podania w sprawie oddania ziemi — niewiele już działają na swoich gospodarstwach. Chodzi przecież o to, aby nabywaniem ziemi, poszerzeniem gospodarstw, byli zainteresowani przede wszystkim młodzi, dobrze gospodarujący rolnicy.

Szacuje się, że w latach 1977—1980 trzeba będzie przekazać nowym użytkownikom około 1,3 mln ha gruntów, charakteryzujących się z różnych przyczyn niskim poziomem produkcji. Największe zadania w tej dziedzinie stoją przed państwowymi przedsiębiorstwami gospodarki rolnej, rolniczymi spółdzielniami produkcyjnymi i spółdzielniami kółek rolniczych. Nowymi użytkownikami mogą być również rolnicy indywidualni, którzy zechcą powiększyć swoje gospodarstwa. Polityka państwa pozostawia tu swobodę. Na obecnym etapie rozwoju wsi nie jest ważne, kto użytkuje ziemię — przedsiębiorstwo państwowe czy rolnik indywidualny — ważne jest jak to robi.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

— Pisz o ludziach, nie o maszynach — powiedział szef — dość mamy taśm, trybów i efektywnie kręcących się kół zębatych...

Zostawmy specjalistom teoretyczne dziś rozważania, czy inwestycja ta była potrzebna, czy nie. Różne, sprzeczne zresztą opinie słyszy się na ten temat poza tzw. protokołem. Faktem jest jednak, że budowa tkalni ruszyła w 1974 r. i po zasadniczych projektanckich retuszach stanęło na tym, że jej wyposażenie stanowić będzie 720 radzieckich krosien STB. Efekty ich pracy oszacowano na ok. 23 mln m tkanin bawełnianych, które w stanie surowym („Zelów” nie ma własnej wykończalni) uzyskiwać mają ostatni szlif w innych przedsiębiorstwach branżowych.

Nowy obiekt wyposażony zostanie w klimatyzację i wszelkie socjalne urządzenia, składać się zaś będzie z dwóch hal połączonych wydziałem przygotowania produkcji. W sumie — duża rzecz dla części zelowskich tkaczy, pracujących dotąd w warunkach znanych nam z filmu Wajdy „Ziemia obiecana”. Równie duża i dla branży, która mocno odczuwa niedostatek tkanin bawełnianych.

Pierwszy rok budowy minął bez zakłóceń. Składanie konstrukcji NRD-owskiej typu „Berlin” nie nastąpiło większych trudności; kłopoty zaczęły się później. Ich źródła upatruje dyrekcja ZZE przede wszystkim w zmianie kierunku budowy, zaś generalny wykonawca — Łaskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Montoprzem” — w nie najlepszej atmosferze współpracy z inwestorem, a także w decyzjach władz, które podzieliły wszystkie budowy w kraju na

priorytetowe i mniej ważne. Zelów zakwalifikowany został właśnie do tej drugiej grupy.

Jest to na pewno jedna z przyczyn opóźnień notowanych na budowie, ale nie jedyna. Zelowskie zakłady są od wielu już miesięcy miejscem spotkań szefów branż, obu resortów, przedstawicieli lokalnych i wojewódzkich władz. W maju zjechała do Zelowa Sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego, która badała sytuację w budowanych lub niedawno oddanych do użytku zakładach przemysłu lekkiego. Tu, na miejscu, okazało się — zgodnie z wcześniejszymi sygnałami — że nie dzieje się najlepiej.

Rzecz w tym, że transport krosien STB przyjechał do Zelowa w I połowie ub. r. oraz na przełomie 1976/77. I choć połowa maszyn pracuje od paru już miesięcy w pierwszej, nie wykonanej jeszcze tkalni, to niepokojące ślimaczy się instalowanie drugiej partii krosien w hali II. Hala I tkalnią pracowała zimą nie ogrzana (brak c.o.) i bez żadnych urządzeń socjalnych. Co prawda, zainstalowano prowizoryczne piece na ropę, ale i tak temperatura w obrzemyt hali wahała się w granicach 8—10 st. C. Produkcja jednak szła, ludzi przybywało. W marcu tego roku 360 krosien obsługiwały już trzy pełne zmiany tkaczy.

W kwietniu miały dobiec krosy roboty budowlane w hali II. W maju postawie oglądali bez maty księgowcy krajoznawcy. Pod ścianą — otulona w pokrowce część maszyn (przeciekł dach).

Będzie więc o ludziach, choć tło problemu stanowią — jak to zwykle bywa — maszyny, a dokładniej budowa nowej tkalni w Zelowskich Zakładach Bawełnianych.

Woda zalała również zainstalowaną na zewnątrz budynku instalację elektryczną. W środku hali robotnicy rozkuwali świeżo założoną posadzkę; okazało się, że nie działa instalacja kanalizacyjna. Wyciągano kawały skamieniałego cementu. Przeprowadzona na zlecenie inwestora ekspertyza stwierdza, że ok. 20 proc. powierzchni hali kwalifikuje się, ze względu na nierówności, do zerwania posadzki. Obraz uzupełniają grupki budowlanych, która — korzystając z majowego słońca — opalała się na dachu, opóźnionej zresztą w budowie, klimatyzatorni.

Powiało zgrozą i oburzeniem. Dlaczego jednak podczas tej wizyty zabrakło głównego winowajcy, dyrektora generalnego wykonawcy — „Montoprzem”?

— Nie zapraszałem go nawet — powiedział dyr. naczelny Zelowskich ZPB, LESZEK MALIŃSKI — bo obraził się tak skutecznie na nasze interwencje, że zabronił wpisywania jakichkolwiek uwag do „dziennika budowy”. Nie mamy też z sobą bezpośredniego kontaktu, bo towarzyszy dyrektorowi wizytując inwestycję wtedy, gdy jest pewien, że nas nie zastanie. Pisze są to skargi. Na mnie...

Współpracę zainteresowanych stron nie należy zatem, delikatnie mówiąc, do najlepszych. Z drugiej strony — nigdy jeszcze obiektywny wizerunek konfliktu nie wynikał z relacji jednostronnej. Odwiedziłam zatem Łaskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, reprezentowane przez dyr. naczelnego, Bogdana Milewskiego i dyr. d.s. technicznych Leszka Kubiakę.

Atmosfera zdenerwowania. Każdy argument — poparty, tak jak i w Zelowie, stosownym urzędowym piśmiem, odpisem protokołu itd. Paskudna historia! Zaczęła by ja właściwie można od kosztownych zmian koncepcji wyposażenia tkalni już w stadium projektowania. Potem — dołączyć balagan na etapie wykonawstwa. Balagan, za który — jak twierdził budowlan — odpowiedzialni są nie tylko oni.

I tak jak przedstawiciele przemysłu lekkiego narzekali na złe traktowanie ich inwestycji przez budowlanych, tak ci ostatni nie kryli, że z kolegami z innych resortów pracuje im się znacznie lepiej. Rzecz nie tylko w tym, że koncepcja Generalnego Realizatora Inwestycji (GRI) nie zdążyła egzaminu na budowach MPL ale i w tym, że codzienna współpraca obu stron daleka jest od idealu.

— Budowlani — argumentowano — odpowiedzialni są co prawda za usterki wynikające z niechlujstwa i ostateczny wynik budowy, ale w czasie jej trwania rozliczne obowiązki spoczywają na obu stronach.

Hala I nie była ogrzana w zimie? Zgadza się, ale GRI — reprezentujący inwestora — zobowiązany był dostarczyć do końca listopada ub. roku konstrukcję stalową, niezbędną do uruchomienia

kotłowni jeszcze przed nadejściem mrozów. Konstrukcja znalazła się — a jakże — ale z półrocznym opóźnieniem. Dostawa kotłów miała być w końcu lutego 1975 r. — uporano się z tym w I kwartale 1976 r. i I kwartale 1977 r. Zaplanowano początkowo zainstalowanie 4 kotłów, ale inwestor zmienił zdanie i zażądał trzech. Nie na długo, bo ostatnia koncepcja znów przewiduje wyposażenie tkalni w cztery kotły. I tak dalej, i tak dalej, i tak dalej...

W sumie, początkowa wartość budowy, wynosząca 196 mln 600 tys. zł, skoczyła (po zmianach cen w ubiegłym roku) do 242 i pół miliona złotych, przy czym błędy dokumentacyjne oszacowano na 45 mln 900 tys. zł zaś kolejne miliony kosztować mają sprawy całkiem nowe, bo inwestor wciąż zleca roboty nie figurujące dotąd w planie.

— A nie są to przecież sprawy do załatwienia „na telefon” — wywodzą budowlani. — A poza tym wszystkim — ta fatalna, uniemożliwiająca wręcz pracę atmosferę na budowie!

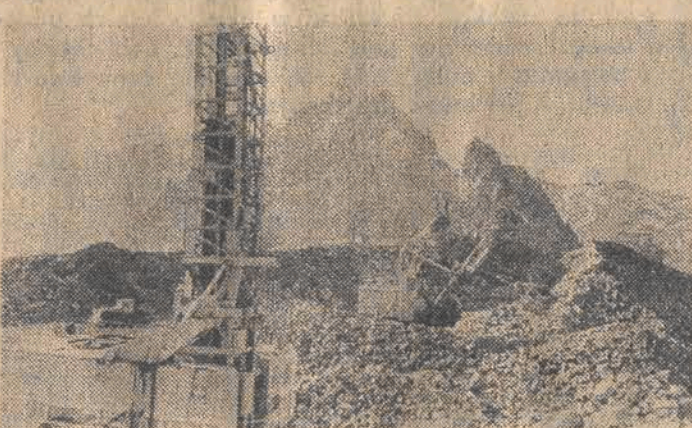
Notabene, dyr. Milewski również ma dość skarg pisanych na niego przez dyr. Malińskiego. I jakże tu mówić o dobrej współpracy, gdy np. ekspertyza dotycząca fatalnej jakości posadzki w hali II spoczywa zamknięta na cztery spusty w biurku dyr. Malińskiego! Gdy panowie zabawiają się w detektywów, bo (co znalazło swoje odzwierciedlenie w kolejnych interwencjach) sfałszowane zostały protokoły kolejnego spotkania obu stron...

Inwestor wysuwa pod adresem generalnego wykonawcy zarzut zaśladniczy — że pierwotny termin zakończenia budowy dawno minął. Generalny wykonawca na to, że nowy termin, przypadający na sierpień 1977 r., ustalił minister budownictwa. Inwestor wytyka — i słusznie — fatalną jakość wykonania niektórych robót, generalny wykonawca twierdzi natomiast, że jego załoga robi co może, a na budowę odelegowani zostali szef produkcji i naczelny inżynier. Jakby tego wszystkiego było jeszcze za mało — formalnie wszystko jest w porządku, o ile pominiemy nie dyplomatycznym milczeniem brak limitu inwestycyjnego na bieżący rok.

— Wszystko niby się zgadza — twierdził dyr. d.s. technicznych Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego, LUCJAN WŁODARSKI — ale przecież — bądźmy szczerzy — te wszystkie sprawy można by załatwić inaczej, bez wzajemnego wystawiania sobie rachunków. Na zelowskim placu budowy zabrakło, jak mi się wydaje, umiejętności szczerego pogadania w cztery oczy, znalezienia kompromisu. Zamiast tego — każda ze stron chwycyła za miecze. Zaczęły się ełcia... Ale, ale — w końcu zainstalowano już przecież w hali II przeszło 120 krosien. Mamy więc duże szanse, że zdążymy w terminie...

ANNA TYSZECKA

## Budowa w górach Kaukazu



ZSRR. W Kabardyjsko-Balkarskiej ASRR, w północno-kaukaskim rejonie ekonomicznym, na wysokości prawie 3 tys. m n.p.m. trwa budowa kombinatu górniczo-hutniczego. Wydobycie się tu będzie wolfram i molibden — surowce niezbędne do produkcji wysokogatunkowej stali.

CAF — TASS

## PRAWO I ŻYCIE

Obuwie. Nieustający temat: debata „branżowych”, narzekania klientów, masowych publikacji prasowych. I nie tylko. Ostatnio sprawy butów znalazły miejsce na wakacyjnych sadowych, co w efekcie może przyczynić się do poprawy w zaopatrzeniu, likwidacji sprzedaży spod lady, uswiadomienie pracownikom handlu obuwem, że jest to towar przeznaczony dla powszechnego zaopatrzenia milionów nóg ludzkich, a nie do manipulacji, które należy określić złośliwie.

Jak wiadomo, obuwie ulega systematycznej przecenie. Nie przystało to stawy producentom, bo jeżeli produkują się towar z tej jakości, to nikt go nie chce kupić, a jak kupuje to wkrótce wraca z reklamacją. Zjawisko jest dosyć masowe: nie mówię oczywiście o przecenie stosowanej okresowo na skutek urzędowych zmian cen, co jest korzystnym gestem wobec klientów, którym raczej obojętne czy krzyk mody wiozą na nogi w chwili jego „wybuchu”, czy też po wyciszeniu się ostatniego echa. Okazuje się, że te wszystkie operacje z przeklasyfikowaniem reklamowanych partii obuwia, tudzież z urzędową jego przeceną stały się okazją do popełnienia poważnych nadużyć przez ludzi odpowiedzialnych za ochronę mienia, jakie stanowi obuwie wszelakiego rodzaju i gatunku.

W kwietniu 1976 r. Okręgowy Inspektorat PIH w Łodzi miał poważny powód do przeprowadzenia inspekcji sklepu nr 431 przy ul. Piotrkowskiej 56. Inspekcja przebiegała ze szczególnym uwzględnieniem sprzedaży obuwia przecenionego. Nie wypadła ona pomyślnie dla kierownika sklepu, Włodzi-

ską, a porozumienie było tak zorganizowane, że przedstawiciele producenta i inspektorzy do spraw jakości w ogóle obuwia reklamowanego nie oglądali, a przy formułowaniu protokołu opierali się na ustnym oświadczeniu kierownika sklepu. Dyrekcja nie kontrolowała aktów precesu, wobec czego posuwno się nawet tak dalece w popielaniu nadużyć, że rozpisywano fikcyjne zgłoszenia reklamacji obuwia, którego w ogóle nie było w sklepie.

oskarżony jest o spowodowanie co najmniej 225 tys. zł nadwyżki na skutek wyżej opisanych machinacji; pieniądże te zagarnął dla siebie, a następnie częściowo rozdzielił między współpracowników; poza tym oskarżony jest o sfałszowanie protokołu przeklasyfikowania obuwia w celu ukrycia niedoboru w wysokości ponad 40 tys. zł (fałszywy protokół został uznany).

Andrzej S. był inspektorem do spraw jakości WPHW — Oddział Handlu Obuwem w Łodzi; działają

znaleziono 56 protokołów przeklasyfikowania obuwia — nie wypełnionych ale z pieczętami.

Przestępstwa tych ludzi zostały zakwalifikowane przeciwko mieniu — z art. 200 i 202 (§1) kodeksu karnego: „kto, zarządzając mieniem społecznym albo będąc odpowiedzialnym za jego ochronę lub za nadzór nad nim w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją, zagarnia to mienie — podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10” i „kto wykorzystując działalność jednostki gospodarki społecznej, w porozumieniu z innymi osobami zagarnia mienie na szkodę takiej jednostki, nabywców lub dostawców — podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

Wszyscy oskarżeni byli odpowiedzialni za mienie, zobowiązani także swymi funkcjami do działania na korzyść, a nie na szkodę nabywców obuwia. Oni mieli jednak na celu oszustwa jako środek do uzyskania pieniędzy dla siebie.

Istnieje przekonanie, że ten, kto pracuje w handlu, ma się doskonalnie i wybija się materialnie ponad przeciętność. Przekonanie to jest nieprawdopodobnie uogólnione, niemniej można dać zbyt wiele przykładów uzasadniających je w pełni. Mielimy zresztą na to dowody w postaci rozpraw sądowych, a następnie wyroków karnych (afery z owocami cytrusowymi, w handlu opalem itd.).

Wydawałoby się, że komisyjne podejmowanie przez wiele osób czynności w rodzaju precesu czy remanentów wyklucza przestępstwo

## NIE ODPOWIEDZIALNI ZA OCHRONE...

Nie będę się zajmować stroną rozliczeniową całej afery, w której uczestniczyło wiele osób (toczą się odrębne śledztwa), przedstawie na razie trzech oskarżonych.

Kierownik sklepu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrzny — Oddział Handlu Obuwem (dawniej LPHO „Otex”), wspólnie z inspektorami działu jakości towarów w.w. przedsiębiorstwa oraz z brakarzami zakładów państwowych i spółdzielczych

## Zofia Tarnowska

porozumienia. Okazuje się, że nie. Pamiętamy sądowe sprawy „remanentowe”, w których występowało wielu oskarżonych — ludzi zdawałoby się z tak różnych instytucji, że uczciwy spis nie powinien budzić wątpliwości. Tymczasem ci ludzie też potrafili złamać honor zawodowy dla przywłaszczenia sobie swetra, garnituru, koniaku itd. Z pozycji ludzi chroniących mienie spadli do grupy wlamywaczy i złodziei, po występkach których podliczali straty w sklepach.

Ostatnio znowu mamy do czynienia z małym co prawda przykładem, ale znamienym: sklepowa w jednym z okradzionych sklepów ukryła, a następnie przeniosła do domu kilkadziesiąt sztuk czekolad i konserw. Nie podała ich do spisu, żeby powiększyć szkody po włamaniu (w kiosku spożywczym GSW Ujeździe).

Omawiając te sprawy musimy zwrócić uwagę nie tylko na straty materialne. Prawdopodobnie da się je odzyskać, bo są orzeka odškodowania w wysokości zagarniętych sum. Niewymierne są jednak straty w opinii — w tym wypadku o handlu obuwem, w innych wypadkach o określonych innych branżach. A zła opinia branży, to przecież krzywda dla ludzi, którzy uczciwie pracują i wielokrotnie działają skutecznie przeciwko złośliwym spółkom.

M. U.: Po skończeniu studiów dziennych i złożeniu wszystkich egzaminów podjąłem pracę. Wrócić czeka mnie egzamin magisterski. Czy powinienem otrzymać w związku z tym urlop okolicznościowy?

RED.: Tak, gdyż w drodze wykładni Min. Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalono, że pracownikom, którzy po uzyskaniu absolutorium po studiach dziennych podejmują pracę i przystępują do przygotowania pracy magisterskiej (dyplomowej) oraz złożenia egzaminów magisterskich (dyplomowych) należy udzielać urlopów okolicznościowych. Urlop udziela się im w wymiarze 6 dni roboczych tj. w takim samym, z jakiego korzystają pracownicy składający egzaminy w trybie eksternistycznych. (h)

W TRAKCIE SZKOLNEGO URLOPU

S. B.: Jako student uczelni zaocznej mam prawo do 28-dniowego urlopu szkoleniowego. Ostatnią część tego urlopu otrzymałem w czerwcu i wliczono mi do niego wolną sobotę. Kiedy z roku natomiast wyliczono ten dzień, traktując go na równi z niedzielą. Który z pracodawców popełnił pomyłkę?

RED.: Prawdopodobnie obaj postąpili prawidłowo. Wolne soboty przypadające w trakcie urlopu szkoleniowego należy bowiem traktować tak jak gdyby przypadły w czasie urlopu wypoczynkowego. W zakładach, w których czas pracy wynosi 46 godzin tygodniowo sobót nie wyłącza się. Wyłącza się za to w zakładach gdzie czas pracy jest krótszy od ogólnie obowiązującej 46-godzinnej normy, gdzie w związku z tym istnieje obowiązek odpracowywania sobót.

Interesującym się kwestią urlopów szkoleniowych przypomniemy, że obszerne omówienie zasad stosowania w praktyce postanowień uchwały nr 64 Rady Ministrów opublikowała „Służba Pracownicza” nr 3 z 1978 roku. (h)

POZA OBRĘBEM BUDYNKU

Z. K.: Niniejszym zwracam się z zapytaniem, czy PZU jest zobowiązane wypłacić posiadaczowi ubezpieczonego mieszkania odszkodowanie, w przypadku gdy ktoś znajduje jego antenę telewizyjną znajdującą się na dachu. Została poprzeczona. Ja uważam, że powinien je otrzymać w oparciu o to postanowienie instrukcji ubezpieczeniowej, które mówi, że „ubezpieczeniem objęte są ruchomości domowe znajdujące się w piwnicy, pralni domowej, na strychu oraz w innych pomieszczeniach tej samej nieruchomości budynkowej, w której znajduje się mieszkanie ubezpieczonego”.

RED.: To wszystko, co mówi zacytowany przez pania fragment instrukcji jest zgodne z prawdą. Tylko, że antena, która



pani ktoś zniszczył, znajdowała się poza obrębem budynku, na dachu. A tego typu szkody — jak wyjaśnia nam dyrekcja łódzkiego PZU — nie mieszczą się w warunkach ubezpieczenia, które pani zawarła z tą instytucją. Stąd też ewentualny wniosek byłby oddalony — z powodu braku podstaw prawnych do przyznania odszkodowania. (h)

GRUPA III, CZY II?

R. P.: Mam 54 lata i choć od dawna jestem inwalidą wojennym zaliczonym do III grupy pracowałem w pełnym wymiarze godzin. Po przebytej w roku ubiegłym chorobie, lekarz zalecił mi kategorycznie przerwanie pracy. Niebawem stanę przed komisją lekarską ZUS. Wszystko wskazuje na to, że z ogólnego stanu zdrowia zostanie zaliczony do II grupy. Jaką rentę wtedy otrzymam: wojskową czy cywilną? Chciałbym też wiedzieć czy mając 27 lat pracy zawodowej, w roku przyszłym po ukończeniu 55 roku życia mogę wystąpić o emeryturę?

RED.: Rente inwalidy wojennego, będącego jednocześnie inwalidą cywilnym, ustala się według tej grupy, która jest wyższa. Po zaliczeniu do II grupy otrzymałby pan rentę w wysokości 100 procent osiągniętych zarobków. Tyle bowiem wynosi renta inwalidy wojennego I i II grupy — z tym, że zaliczeni do I grupy dostają jeszcze dodatek.

A teraz jak wygląda kwestia wcześniejszej o 10 lat emerytury? Jeśli komisja zaliczy pana do II grupy będzie pan miał do niej jako inwalida wojenny pełne prawo i wtedy może pan pobierać dwa świadczenia: rentę i emeryturę. Jedno świadczenie w pełnej wysokości, a drugie w połowie. (h)

100-PROCENTOWA RENTA I DODATEK

S. P.: Moje inwalidztwo wiąże się z wypadkiem w zatrudnieniu. Początkowo otrzymałem II grupę, ale przed dwoma laty w związku z pogorszeniem stanu zdrowia zaliczono mnie do I, przynajmniej 500-złotowy dodatek do renty. W maju jak i w następnych miesiącach, moja renta uległa podwyższeniu do 100 procent zarobków, ale jednocześnie ZUS wstrzymał wypłatę dodatku. Tymczasem z tego co przeczytałem w „Dzienniku” wynika, że osobom wymagającym opieki innych osób dodatek płaci się zawsze, niezależnie od wysokości przyznanej im renty lub emerytury. Gdzie więc tkwi błąd, w waszej informacji czy wylężeniach ZUS?

RED.: Nasza informacja była prawidłowa. Widocznie ktoś pomylił się w ZUS przy przeliczaniu renty. Wyślijmy więc tam pański list, aby naprawiono pomyłkę. (h)

Z ukosa

Przekazani wraz z budynkiem

24 maja pisaliśmy o kłopotach pani J. z ul. Sarniej 4, która w kwintnie br. otrzymała w bloku pod tym adresem od spółdzielni „Bawelna” mieszkanie, wyposażone w piekcy kuchenny bez palników i pokręteł. Czyniło to ów sprzęt obiektem bardziej dekoracyjnym niż użytkowym, co nasza Czytelniczka miała za zarządową spółdzielni.

Oburzona pretensjami „Bawelna” już 28 maja nadesłała nam pismo, z którego wynikało, iż spółdzielnia ta nie ma nie wspólnego ani z panią J., ani z blokiem przy ul. Sarniej 4. A to dlatego, że za soby mieszkaniowe na osiedlu Widzew-Ziobrza zostały przekazane (wraz z lokatorami i ich balczkami) w administrację zleconą Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkalniowej Łódź-Widzew.

Daliśmy więc spokój „Bawelnie” i zapytaliśmy dyrekcję PGM co sądzi o walorach piekcy bez palników i pokręteł. Sądziła to co każdy użytkownik i poinformowała, że wielokrotnie monitorowała „Bawelnę” o dostarczenie palników, gdyż przekazanie całego obiektu w dobrym stanie leżało w warunkach umowy.

Spółdzielnia dostarczyła je w końcu. Miały one jednak „drobną wadę” — nie pasowały do piekcy pani J. — „Nie chcąc nadmierne przedłużać sporu, mimo że załatwienie sprawy należało do spółdzielni „Bawelna” — pisała dyr. PGM — nasze przedsiębiorstwo w dniu 31. V. dokonało wymiany kuchni na nową, pełnosprawną. Reasumując pragniemy zaznaczyć, że winę w tej sprawie ponosi



Niewiele jest tematów tak drażliwych i kontrowersyjnych, jak dotyczące współpracy administracji mieszkaniowej z lokatorami. Ta współpraca obrósła przy tym tyłoma uzasadnionymi, bądź nieuzasadnionymi pretensjami, że często najprostszą nawet sprawę bez kłopotów załatwić się nie da.

Co charakterystyczne, i tym bardziej przykre, równocześnie trudno jakos pokusić się o obiektywne rozstrzygnięcie: kto jest właściwie winien? Która ze stron wykazuje maksimum dobrej woli, a od której bije źródło ustawicznych zażądań.

Zgłosiła np. niedawno do nas pewna starsza pani skargę na nieprawidłowości prac remontowych prowadzonych u niej w kuchni, na żółwiach przedłużających ich przez ROM, który zamiast sprawowania nadzoru nad zleconymi robotami toleruje nierobstwo i bałaganiarstwo swych pracowników.

od i do CZYTELNIKÓW

Renta chorobowa w świetle nowych przepisów

— Po półrocznym zaleźwie zatrudnieniu ulegam wypadkowi. Za kilka tygodni kończy się okres mojej 180-dniowej niezdolności do pracy. A że mimo to nie jestem jeszcze w pełni zdrowa, lekarz wspomniął o skierowaniu mnie na rentę chorobową. Boję się jednak, że jej nie otrzymam ze względu na zbyt krótki staż.

— Czyż się różni renta inwalidzka od chorobowej? Kiedy przynajmniej jedno świadczenie, a kiedy drugie? Proszę wyjaśnić, bo nieporozumień jest sporo. Tym bardziej, że jedną i drugą rentę przynajmniej się pracownikom, którzy wyczerpali okres pobierania zasiłku chorobowego.

— Na miesiąc przed ujawnieniem się zółtaczkii czułam się bardzo źle, co odbiło się na mojej wydajności, a tym samym i na zarobkach. Teraz mam otrzymać ten nowy rodzaj renty zwanej chorobową. Ale zaniepokoiła mnie wiadomość, że w przeciwnieństwie do innych oblicza się ją od zarobku osiągniętego w miesiącu poprzedzającym zachorowanie...

Do niedawna jedynym świadczeniem dla pracowników, których prawo do zasiłku chorobowego uległo wyczerpaniu, była renta inwalidzka. Przyznanie jej obwarowane było jednak odpowiednim okresem zatrudnienia na przestrzeni ostatnich 10 lat. Stąd też nie zawsze wszyscy zaliczeni do określonej grupy inwalidów mogli ją otrzymać. Spełniali bowiem tylko jeden warunek niezbędny do jej wypłacenia.

W 1975 roku wprowadzono więc do ustawodawstwa ubezpieczeniowego nowe świadczenia — właśnie rentę chorobową. Otrzymać ją

może każdy pracownik, bez względu na to, jak długo był zatrudniony, jeżeli po wyczerpaniu zasiłku wymaga dalszej rehabilitacji leczniczej, rokującej przywrócenie zdolności do pracy. Renta chorobowa wynosiła dotąd 65 procent zarobków netto uzyskiwanych przez pracownika w miesiącu poprzedzającym zachorowanie. Od 1 maja br. została podniesiona o 10 procent i obecnie kształtuje się w wysokości 75 procent wynagrodzenia netto. Jest więc znacznie większa od renty inwalidzkiej III grupy. A do niej z reguły byli poprzednio zaliczani ci pracownicy, którzy w ciągu 6 ewentualnie 9 miesięcy leczenia (choć nie

stali się inwalidami) nie odzyskali jeszcze pełnej sprawności do pracy po przebytej chorobie.

Z tego też względu renta chorobowa jest świadczeniem okresowym, przynajmniej na czas stosunkowo krótki, najwyżej 12 miesięcy.

Oblicza się ją zaś tak jak wszystkie inne renty i emerytury, biorąc za podstawę zarobki netto na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy lub kolejnych 24 z 12 lat. Jedynie w przypadku gdy pracownik jest zatrudniony krócej niż rok, ZUS ustala rentę sięgając do przeciętnego miesięcznego zarobku z okresu faktycznego zatrudnienia. (h)

Instytucje wyjaśniają

DRUGO, ALE ZGODNIE Z CENNIKIEM

Czytelniczka z ul. Mielczarskiego przyszła nam powiedzieć, że została oszukana. Rok temu zamówiła w ROM wykonanie fotanki działowej, przegradzającej mieszkanie. Usługa miała kosztować ponad 3 tysiące zł. Właśnie została niedawno zrobiona. Ale rachunek opiewa na 7,719 zł. Czy to możliwe, żeby aż tyle to kosztowało? Poprosiła nas o sprawdzenie. No cóż, nie jesteśmy fachowcami od tych spraw. Natomiast każda szanująca się instytucja posiada dział, który zajmuje się skargami i petycjami. PGM — Polese również go ma więc tam skierowaliśmy skargę naszej Czytelniczki.

Przeprowadzono kontrolę. I stwierdzono, że obmiary są zgodne z wystawionym rachunkiem, a ceny materiałów z obowiązującymi cennikami. Suma 7,719 zł jest właściwa.

Przed przystąpieniem do wykonania usługi zainteresowanej przedstawiono kosztorys wstępny na sumę 6,066 zł. Czytelniczka potwierdziła go swoim podpisem i wypłaciła — zgodnie z przepisami — 50 proc. przedpłaty w wysokości 3 tys. zł.

Po zakończeniu robót, mistrz sprawdził ich wykonanie, lokatorka zaś podpisała protokół odbioru, nie zgłaszając zastrzeżeń.

Usługi w ogóle, a stolarskie w szczególności są, niestety drogie. Ludzimi dość trudno jest się do tych nowych cen przyzwyczaić. Jak również i do rzetelności wykonywania usług. Stąd chyba ta neufność. (k)

W poszukiwaniu niezbitego dowodu

Tematyka kolejowa zajmuje niepoślednie miejsce w listach wpływających do redakcji. Zwłaszcza w okresie letnich urlopów rośnie ilość skarg i uwag kierowanych pod adresem PKP. Dziś chcemy zapoznać Czytelników z perypetiami pana R. M., któremu nie dane było skorzystać z usług tego resortu. A jak było... przeczytajmy.

28 listopada ub. roku zakupił on w „Orbisie” bilet dający możliwość udania się do Sofii i powrotu do Łodzi w ciągu 4 najbliższych miesięcy. Ale wyjazd nie doszedł do skutku. Niedoszły podróżnik, operując się na umieszczonym na odwrocie biletu wyciągu z umowy o międzynarodowej komunikacji osobowej (SMPS), rozpoczął więc starania o zwrot pieniędzy. Ponieważ punkt 5 informował, że fakt niewykorzystania biletu powinien być poświadczony przez kolej, nasz Czytelnik udał się na Dworzec Fabryczny do dyżurnego ruchu. Dyżurny zażądał od p. R. M. wkładki paszportowej, książeczki walutowej i dopiero, gdy obejrzał wszystko dokładnie, postawił na odwrocie biletu stempel, opatrzył własnym podpisem oraz adnotacją, że poświadczanie opiera... na oświadczeniu podróżnego.

W Łodzi p. R. M. nie udało się uzyskać zwrotu pieniędzy, gdyż w „Orbisie” zakończono już bilans za listopad. Ustalona rzecz kolejną pozostało mu zwrócić się do Centralnego Biura Rozrachunków Zagranicznych w Bydgoszczy. Uczynił to wysyłając listem poleconym swój bilet. A gdy odpowiedź nie nadchodziła, wystosował ponaglenie. Pomogło o tyle, że Biuro zdecydowało się na odpowiedź, informując niedozlego pasażera, że jego reklamacja, dotycząca zwrotu należności, za bilet relacji Łódź — Sofia — Łódź nie została uwzględniona. Dlatego, że „adnotacja na oświadcze-

niu podróżnego, dokonana po upływie dwu miesięcy, nie jest wystarczającym dowodem niewykorzystania biletu i winna być potwierdzona niezbitym dowodem nieodbycia podróży koleją — art. 30, par. 2 umowy SMPS”.

Tego było już dla p. R. M. za wiele. Po pierwsze nie bliżej nie wiedział o treści art. 30, a w dodatku nie miał pojęcia, jakie dowody są niezbędne, a jakie łatwe do zdobycia.

Aby mu pomóc daliśmy krótką notatkę w „Reflektorze” i zwróciliśmy się telefonicznie do Rejonowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Łodzi z prośbą o wyjaśnienie co w tym wypadku może oznaczać zwrot — „dowód niezbity”.

Rozmówców było dwóch, ale obaj niezbyt wiedzieli o co chodzi. Bydgoszczy. Stanoło więc na tym, że ściągamy naszą Czytelniczkę do Łodzi z biletami, wkładką paszportową i książeczką walutową, a panowie z dyrekcji pomedzają czego tu jeszcze brak. Ale gdy zainteresowany zjawił się z kompletem dokumentów w gmachu przy ul. Wieckowskiego, rozpatrujący jego sprawę doszli do wniosku, że przyczyną odmowy zwrotu pieniędzy jest chyba nie tyle brak „niezbitego dowodu”, ile fakt, że właściciel biletu powiadomił kolej o rezygnacji podróży po upływie dwu miesięcy. Władz doradzili, by pan R. M. jeszcze raz podjął rozmowę z Bydgoszczą.

Kiedy rozgrywały się te wydarzenia, do-

czekaliśmy się też odpowiedzi na naszą notatkę. Głosiła ona m. in.:

„Za całkowite nie wykorzystanie biletu zwrócony przez podróżnego w miejscu jego nabycia przed rozpoczęciem podróży i w czasie ważności biletu, należność podlegająca zwrotowi może zwrócić kasa, która ją pobrała. Niezbędnym jednak warunkiem zwrotu pieniędzy jest poświadczenie biletu przez stację o jego całkowitym lub częściowym niewykorzystaniu. Adnotację tę należy uzyskać na stacji wyjazdu (kupna biletu) w przypadku całkowitego jego niewykorzystania. Natomiast w przypadku rezygnacji z części podróży, gdy podróż już rozpoczęta, adnotację należy uzyskać na stacji, na której zrezygnowano z dalszej podróży”.

Jak ma jednak wyglądać adnotacja, Biuro nie wspomina. Nadal nie wiemy zatem co i komu musi przedstawić pan R. M., aby uwierzono mu, że nie odbył podróży do Sofii. I czy jak przedstawić „niezbite dowody” nie okaże się, że jego roszczenia są już przedawnione.

Radzi byłibyśmy zatem nie mniej od pana R. M., gdyby ktoś zechciał odpowiedzieć wreszcie na te pytania. I aby pouczył Centralne Biuro w Bydgoszczy o konieczności udzielania klientom kolej takich odpowiedzi, z których ci byłiby w stanie coś zrozumieć. Choćby po to, aby się do nich dostosować.

Nie zaszkodziłoby też, aby o trybie załatwiania tego typu spraw wiedzieli również co nieco kolejarze w naszym 800-tyśięcznym mieście. A zwłaszcza, aby orientowali się, ile miesięcy ważny jest bilet powrotny i co należy napisać na urzędowym stemplu, aby zaspokajało to wymagania Centralnego Biura Rozrachunków Zagranicznych. (h)

Krystyna Wyrzykowska

dostarczyć o wiele jeszcze więcej szczegółów. Nie tylko w formie skarg na sprawność administracji domowej.

Jakże często administrator jest dla większości mieszkańców postacią wrecz mityczną. Nie dale od bowiem okazji do wzajemnego poznania się. Ilu np. lokatorów widzieli choć raz w roku administratora u siebie w domu, interesującego się potrzebami i najemców mieszkań? W ilu ROM-ach: tak naprawdę przestrzega się ustalonych z lokatorami terminów wykonania usługi, a następnie punktualnie i solidnie wywiązuje się z przyjętego zadania? Nie dziwnego, że w takiej sytuacji nawet tak słuszną i potrzebną inicjatywę, jak współdzielenie lokatorów w pracach konserwacyjnych, uległa zapomnieniu.

Właścive współdziałanie administracji domowej, czy osiedlowej z mieszkańcami i odwrotnie wydaje się polegać przede wszystkim na rzetelnym traktowaniu własnych obowiązków. Nie może być mowy o dobrej współpracy dopódy, dopóki w tym partnerskim duecie nie osiągnie się dla tej sprawy prawdziwego zrozumienia.

WSPÓLDZIAŁANIE

nieuzyskania od administratora przekonujących ją wyjaśnień, lub też z racji niewiściwie ułożonych stosunków współzycia, między lokatorami i administracją.

I chyba w tej właśnie sferze — kultury współzycia i współdziałania należałoby szukać zaradczego środka. Współdziałania przejawianego w formie sprawnych usług ze strony administracji i rzetelnie przedstawianych racji ze strony lokatorów.

Wpływa demobilizująco na społeczna aktywność i gospodarność lokatorskiej społeczności, potęguje niezadowolenie i nieufność wobec regulaminów i zarządów, podważa autorytet instytucji i zaufanie do urzędników. Czy w tworzonej w tej sposób atmosferze tak trudno o nieporozumienia?

Nie jest moim zamiarem sprowadzanie problemu do wylężanki przykładów. Czytelniczy wiedzą, że można by ich przytoczyć niemało. Sami zresztą z własnych obserwacji i doświadczeń mogliby

# FARTY WYDARZENIA FAKTY

## Dziś Dzień Ojca

Dziś mała swój dzień świętęczy wszyscy tatusiowie, którzy nie szczędzą trudu na rzecz swoich rodzin i wychowania dzieci. Dzień Ojca daje okazję do wyrażenia im uznania i podziękowań, dostarczenia choć odrobiny satysfakcji za wywiązywanie się z ojcowskich obowiązków. Wyda się, że najlepszą formą zapropionował tu Jan Staudynier rzucając hasło „Kwiaty dla Taty”, ale nie jest to jedyny sposób podkreślenia wdzięczności wobec ojców troszczących się o swoje rodziny i dzieci, na co dzień często zapracowanych i — jak wskazuje statystyki — najbardziej narazonych na niekonne skutki wynikające z napięć i stresów. Na pewno każdy objaw ubonierowania ojców z okazji dziesiątego święta będzie życzliwie przez nich przyjęty.

„Dziennik Popularny” przyłącza się do najlepszych życzeń z okazji Dnia Ojca dla wszystkich tatusiów!

## Na budowie Trasy W - Z

△ Wiadukt połączy ul. Łąkową i Żeromskiego  
△ Ostatnie wyburzenia △ Zaawansowanie robót na wschodnim odcinku trasy

Ocenie stanu zaawansowania robót związanych przed wszystkim z tymi fragmentami węża komunikacyjnego na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Mickiewicza, które mają być przekazane do użytku 22 Lipca, poświęcone było wczorajsze posiedzenie Rady Budowy Trasy W-Z.

Rada jest organem powołanym przez prezydenta m. Łodzi. Jej przewodniczącym jest Józef Smuga, dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego. W skład jej wchodzi m. in. dyrektorzy Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej, Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wiojskich, Kombnatu Budowy Dróg, Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych oraz główny projektant Trasy W-Z, Czesław Pietrzko. Rada zbiera się raz w miesiącu dla omawiania najważniejszych spraw związanych z realizacją największej w historii naszego miasta inwestycji drogowej.

Na wczorajszym posiedzeniu definitywnie ustalono m. in., że 22 Lipca zakończony zostanie pierwszy etap budowy Trasy W-Z. Będzie to przekazanie do użytku wiaduktu drogowego, który połączy ul. Łąkową z ul. Żeromskiego oraz górnej jezdnii skracającej z ul. Mickiewicza w prawo w ul. Żeromskiego. Przygotowania do przekazania do użytku tych pierwszych fragmentów ogromnego węża komunikacyjnego są już znacznie zaawansowane. Np. wiadukt drogowy przedłużający ul. Łąkową do ul. Żeromskiego już prawie gotów, w najbliższych dniach będzie pokrywany nawierzchnią. Kończy się też zasypanie przyczółków i inne roboty związane z oddaniem prawokretnu z ul. Mickiewicza w ul. Żeromskiego. Zostało jednak jeszcze sporo pracy przy realizacji wielu „detali” warunkujących terminowe zakończenie I etapu budowy.

Założy 14 przedsiębiorstw podwykonawczych uczestniczących w realizacji inwestycji muszą maksymalnie się zmobilizować i przesuwać ustalonych harmonogramów, aby przekazanie do użytku pierwszych fragmentów Trasy W-Z stało się możliwe w wyznaczonym terminie. Nie można przy tym zapominać, że każde z przedsiębiorstw podwykonawczych jednocześnie wykonuje wiele innych robót w różnych punktach miasta, gdzie również zobowiązane są do dotrzymywania terminów zakończenia pracy. Tylko więc pełna mobilizacja i należąca organizacja pracy mogą zagwarantować wywiązanie się z przyjętych zobowiązań.

Rada Budowy Trasy W-Z postanowiła zwrócić się z apelem, za pośrednictwem naszej gazety, do wszystkich zakładów i przedsiębiorstw, które mogą udostępnić ciężarówki oraz wyroki do przewożenia piachu i gruzu; brakuje ich najbardziej w odcinku trasy. Wszystkie samochody są wykorzystane do maksimum — kursują one w dzień i w nocy. Zgłoszenia ciężarówek i wyrotek prosimy kierować telefonicznie do Kombnatu Budowy Dróg — tel. 409-72 lub 435-95.

Rada Budowy omówiła też zagadnienie związane z rozebraniem ostatnich już domów — m. in. opuszczonych przez lokatorów posesji przy ul. Mickiewicza 13 i 15 oraz przy ul. Wólczańskiej 129 i 133. Dokonano też oceny stanu zaawansowania robót przy realizacji II odcinka Trasy W-Z, nazwanego też wschodnim, tj. od ul. Targowej do ul. Wólczańskiej. Uznano za zadowalający postęp prac, m. in. przy realizacji jezdni północnej ul. Głównej i torowiska tramwajowego do ul. Kilińskiego. W pierwszych dniach sierpnia na ul. Kilińskiego powinny już kursować tramwaje po nowych torach.

Następne posiedzenie Rady wyznaczono na 13 lipca. (kt)

## Jak ściągnąć zaległe czynsze? Opóźnianie usuwania wad w nowych blokach Konieczne uaktualnienie przepisów

Przestrzeganie prawa w zakresie gospodarki mieszkaniowej z uwzględnieniem remontów domów i usuwania usterek w nowym budownictwie — było głównym tematem obrad wczorajszego posiedzenia — Komisji Przestrzegania Prawa Porządku Publicznego oraz Samorządu Mieszkańców Rady Narodowej miasta Łodzi.

Wiele uwagi poświęcono sprawie regulowania należności za czynsz. Na 30 kwietnia br. w skali województwa zaległości wyniosły przeszło 8 mln zł, z których wiadomo, że 2 mln zł jest nieściągalne. Są to lokatorzy-dłużnicy z marginesu społecznego, nigdzie nie pracujący, nie mający stałego źródła dochodu, a także osoby przebywające w zakładach karnych. Wprawdzie na przeszło 680 mln zł rocznych wpływów z tytułu czynszów, zaległości stanowią znikomą część, niemniej — jak podkreślano podczas posiedzenia komisji — należy energiczniej przeprowadzać ekscmisję uciążliwych lokatorów, którzy nie tylko nie płać komornego, ale także dewastują mieszkania.

Inny ważny problem to konsekwentne egzekwowanie od wyko-

## Druga linia tramwajowa na Stoki Nowa zajezdnia z zapleczem

Ostatnio zatwierdzone zostały założenia techniczno-ekonomiczne nowej zajezdni tramwajowej przy ul. Telegraficznej. Na obszarze 29 ha powstanie tam zajezdnia z zapleczem warsztatowym na 160 tramwajów. Buduje się ją ponieważ w tej pięciolatce Łódź ma otrzymać 135 nowoczesnych wozów typu 805 N. Niewykorzystane, że kilka z tych tramwajów Łódź dostanie jeszcze w bież. roku.

Prawdopodobnie już w IV kwartale br. rozpocznie się prace przy budowie obiektu. Zakończenie pierwszego etapu przewiduje się na 1981 r. W latach następnych planuje się dalszą jego rozbudowę.

W związku z tym lepsze połączenie tramwajowe otrzymają mieszkańcy Stoków. Dla nich to właśnie przewiduje się budowę drugiej linii tramwajowej. Będzie to z pewnością duże udogodnienie. (ms)

Ulica jest, ale jej nie ma...

Kilka dni temu pisaliśmy w tym miejscu o „Kopciach” mieszkańców ul. Zawilskiej. Po prostu ze względu na to, że ulica ta nie figuruje w spisie ulic naszego miasta, jej mieszkańcy nie otrzymują poczty. Jak nas powiadomił główny oświata miasta, w planach osiedla nazwanego robotoczo „Osiedle Pleniśnia”, przy jednej z projektowanych ulic występuje nazwa Zawilczna. ale nie została ona jeszcze zatwierdzona przez RN m. Łodzi.

Wyda się nam się, że w takich przypadkach orientujący się przeciętnie mieszkańcy na swoich terenach historycznych przestrzegają przyjętych nazw i nie pozwalają mieszkańcom nowożytności, z których się nowe ulice, łączności ze światem.

## Czy musieliby zapłacić?

„W niedzielę, 18 bm. o godz. 13, wraz z żoną i dzieckiem zatrzymałem przy cmentarzu na Kurczakach taksówkę nr 30329. Kierowca miał mnie zawieźć na ul. Dąbrowskiego przy ul. Anceja. Gdy taksówka dojechała do ul. Regułowickiej, zabrakło paliwa. Licznik wskazywał wtedy 8,50 zł. Gdy kierowca zakończył czynności związane z tankowaniem benzyny, na liczniku było już 12,50 zł. Taksówką dojechał tylko do ul. Zawilskiej przy ul. Broniewskiego, gdzie kierowca kazał nam wysiąść, twierdząc, że w samochodzie coś się popsuło. Jeżeli natomiast chodzi o zapłatę, to musielibyśmy zapłacić za cały kurs. Idąc wraz z całą rodziną w ulicę do domu, zastanawiałem się, czy kierowca słusznie pobrał całą opłatę i czy niesprawne samochody mogą jeździć jako taksówki?”

St. W.

Prosimy kompetentne władze o wyjaśnienie tej sprawy. R.

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny” Piotrkowska 98-102 Łódź tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10-12 Piszcie do nas w pilnych sprawach telefonicznie.

## NASZ KOMENTARZ

### Jakość pracy w „Polmozbycie”

W dobie dyskutowanej motoryzacji naszego społeczeństwa, jednym z ważnych tematów każdego bez mała spotkania towarzyskiego stały się palne uderki i żalu opowiadania posiadaczy samochodów o sposobie ich traktowania i zaliczania w polmozbystowskich SOS. Słuchającym tego przyszytym posiadaczom „czterech kółek” jeży się włos na głowie, a kiedy mierz własnego samochodu przestaje być mierzem, stają się i oni wraz z tysiącami innych deklaratów przedmiotem dziwnych praktyk różnych Józiołów czy Stasiołów p.n.o.w. na stacjach obsługi „Polmozbytu”. Piszczą się wście przed nimi, różnymi mniej lub bardziej legalnymi środkami usiłując upłynąć na ich łaskawe zainteresowanie się pojazdem.

## Na zielonym rynku

### ▲ Kolejna obniżka cen ▲ 30 ton cytryn już w Łodzi

Wczoraj „Społem” rozprowadziło do swoich sklepów 37 ton warzyw i 16 ton owoców. Dziś ilości te będą jeszcze większe, a ponadto niektóre warzywa i owoce tanieją. Za młode ziemniaki płać będziemy dziś 14 zł za 1 kg, za 1 kg botwiny — 10 zł, za kalarepę 3 zł za sztukę, za 1 kg kapusty w I wyborze — 8 zł, w II — 6 zł za 1 kg. Spadła też cena kalafiorów, które w zależności od wagi kosztować będą 6-13 zł. Młoda marchewka od dziś jest już nieco tańsza — 12 zł za pececz. Ogórki krótkie w I wyborze — 37 zł, a w II wyborze — 26 zł za 1 kg. Analogicznie ogórki wężowe 30 i 21 zł. Za pietruszka z wysiewu płacimy dziś 20 zł za 1 kg.

## W kilku zdaniach

▲ „Olimpiada przed tobą” — impreza sportowa — dziś o godz. 17 w DDK-Polesie (al. 1 Maja 57). W programie: pokaz judo, turniej tenisa stołowego, zjazd-zadania, rzuty do tarczy, pokaz kulturystyczny i wiele innych atrakcji — z nagrodami.

▲ Spółeczny Dom Kultury „Lokator” (ul. Nowopolska 12, telefon 757-93) przyjmuje do 30 bm. codziennie w godz. 14-18 zgłoszenia do imprezy pn. „Niedziela kolekcjonera”. Odbędzie się ona w najbliższą niedzielę — 25 bm. o godz. 10. Podczas jej trwania będzie można dokonać wymiany kolekcjonerskich eksponatów, a także nawiązać kontakty z kolekcjonerami z całego kraju.

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-18
Centrala Informacyjna PKO	731-83
Informacja telefoniczna	93
Straż Pożarna	88, 561-11, 735-55
Pogotowie Ratunkowe	89
Komenda Miejska MO	87
centrala	677-23, 232-22
Informacja kolejowa	655-53, 234-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	147-26
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie energetyczne	355-85
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	605-32 i 245-72
oświetlenia ulic	228-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie techniczne	469-32
Pogotowie drogowo	469-32
„Polmozbytu”	469-32

TEATRY

WIELKI — nieczynny	
POWSZECHNY — godz. 18	
„Słoń”	
NOWY — godz. 19.15 „Cień”	
BIŁA SALA — godz. 20 „Ptak”	
JARACZA — nieczynny	
7.15 — godz. 19.15 „Znachor”	
MUZYCZNY — godz. 19 „Carawicz”	
ARLEKIN — nieczynny	
PINOKIO — nieczynny	

MUZEJA

HISTORIĘ RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) z. 9-17	
ODDZIAŁ RADOŚCZCZE (Zgierska 147) godz. 10-16	
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (pl. Wolności 14) godz. 10-17	
CENTRALNE MUZEUM WĘGIENNICTWA (Piotrkowska 262) godz. 10-17	
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) godz. 10-15	
HISTORIĘ MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10-16	
SZTUKI (Włocławskiego 36) z. 11-19	
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY W ZDROWIU (Zeligowskiego 7) godz. 15-18	

LÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10-20	
OGRÓD ZOologiczny — czynny w godz. 9-20 (Kasa do 19)	
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17	
LUNAPARK — czynny w dni niedzielnego w godz. 14-21, w dniach świąt w godz. 10-21, w dni wolne od pracy w godz. 12-21	
KAPIELISKO FAŁA (al. Unii 4) godz. 10-20 (kasa od godz. 9-19)	

KINA

BAŁTYK — „Wagon sypialny” jut. od lat 15, godz. 10, 12.15, Kino-Reviva — „Trzęsienie ziemi” USA od lat 15, godz. 15.30, 18, 20.30	
IWANOWO — „Kochaj albo rzuć” 14.30, 17, 19.30	
LUTNIA — „Miłość Adell” 14.30, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19	
POLONIA — „Kochaj albo rzuć” pol. b/o godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20	
PRZEDWIOSNIE — „Lato z kowbojem” czech. od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20	
WŁÓKNIARZ — „Revolver Pythton 378” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30	
WOLNOŚĆ — „Brawurowe porwanie” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15	
WISLA — „Noc amerykańska” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30	
ZACHĘTA — „Robert i jego matka” czech. b/o godz. 11.30, 13.15, „Terror Mechagodzilli” jap. b/o godz. 9.30, 15, 17, 19	
TATRY-LETNIE — „Na tropie Wilby’ego” ang. g. 21.15, W dni nieporadne (deszczowe i chłodne) seans odbędzie się w kinie „Tatry”	
STYLOWY-LETNIE — „Strach nad miastem” fr. godz. 21. W dni nieporadne (deszczowe i chłodne) seans odbędzie się w kinie „Stylowy”	
LDK — „Odpowiedź sna tylko wiatr” RFN od lat 15, godz. 14.45, „Kabaret” USA od lat 15, godz. 17, 19.45	
STUDIO — „Matka Joanna od Aniołów” pol. od lat 18, godz. 17, „Szekspił” USA od lat 15, godz. 19.15	
STYLOWY — „Wrzos” pol. od lat 12, godz. 14, „Chinatown” USA od lat 18, godz. 16, 18.30	
GDYNIA — „2601 Odyseja kosmiczna” USA od lat 15, godz. 10, „Człowiek z marmuru” pol. od lat 15, godz. 13, 15, 19	
DKM — „Drzwi w drzwi” fr. od lat 12, godz. 16, 18, 20	
KOLEJARZ — „Klub” USA od lat 18, godz. 16.30, 18.30	
MŁODA GWARDIA — „Sam na sam” od lat 15, godz. 12, 14, „Milosna edukacja Walentego” fr. od lat 15, godz. 16, 18, 20	
MUZA — „Niezwykłe przygody Wochów w Rosji” wł. b/o godz. 15.30, 17.30, 19.30	
I MAJA „Kariera na szkieletach” b/o godz. 15.30, 17.30, 19.30	
POKOJ — Bajka — „Pantofelek Kopciuszka” godz. 16, „Ucieczka ganstera” USA od lat 18, godz. 17.15, 19.30	
ROMA Kino dla najmłodszych — „Władca gór” radz. b/o godz. 12.15, 14.50, „Libera moja miłość” wł. od lat 18, godz. 10, 17, 19.30	

STOKI — „Królowa pszczół” pol. od lat 12, godz. 15, „Konie Valdeza” wł. od lat 15, godz. 17, 19

OKA — „Ale heca” radz. godz. 12, „Mściciel” USA od lat 18, godz. 10, 14, 16, 18, 20

POLESIE — „Cyryl w cyrku” czech. godz. 17, „Niewygodny Kochanek” wł. od lat 18, godz. 19

POPULARNE — „Colargol na Dzikim Zachodzie” pol. godz. 16, „Policja dziękuje” wł. godz. 17.45

ENERGETYK — nieczynne

HALKA — „Rzyżkan” USA od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30

PIONIER — „Hajducy” rum. od lat 15, godz. 15, „Ojciec chrzestny II” USA od lat 18, godz. 18

REKORD — „Nie ma mocnych” pol. b/o godz. 15, „Niewinni o brudnych rękach” fr. od lat 18, godz. 17, 19.30

SWIT — Sensacja, zabawa. przy goda: „Sami swoi” pol. b/o godz. 15.30, „Ludzie godni szacunku” wł. od lat 18, godz. 17.30, 19.30

SOJUSZ — „Dziewczyna do dziecka” wł. od lat 18, godz. 17

TATRY — „Niedorajda” pol. od lat 12, godz. 12.15, „Samuraj i kowboje” fr. od lat 15, godz. 10, 14.30, 16.45, 19

DYŻURY APTEK

Obronców Stalingradu 13, Nicolaiana 13, Piotrkowska 225, Dąbrowskiego 89, Lutomska 148

Stale dyżury pełnią:

Apteka nr 47-086 Konstancynów, ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-087 Aleksandrów, Kościuszki 6

Apteka nr 47-088 Głowno, ul. Łowicka 33

Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7 w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 Dąbrowskiego 10 w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092 Dzierżyskiego 2.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWA

Szpital im. Kopernika — Położnictwo i ginekologia — dzielnica Górna — Poradnie K Rzgowska, Cieszkowskiego i Odrzańska, Położnictwo — gminy: Rzgów i Ksawerowa, Ginekologia — dzielnica Polesie — Poradnia K ul. Fornalskiej.

Szpital im. H. Wolf — Położnictwo i ginekologia — dzielnica Bałuty, Położnictwo — dzielnica Górna — Poradnia K — Felhińskiego, Ginekologia — dzielnica Polesie — Poradnie K — Kasprzaka i Gdańska.

Szpital im. Sterlina — Położnictwo — dzielnica Widzew, Polesie oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K — Zapolskiej.

Szpital im. Sterlina — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście.

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — Położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków m. Konstancynów, Gminy: Parczew, Andrespol, Nowosolna, Brójce.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — Ginekologia — miasto i gmina Zgierz Aleksandrów, Ozorków Głowno, Stryków, miasto Konstancynów, gminy: Parczew, Andrespol, Brójce, Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Widzew i z dzielnicy Polesie Poradnia K — Srebrzyńska.

Szpital im. K. Biernackiego w Pabianicach — Położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice.

Szpital Miejski w Głownie — Położnictwo — miasto i gmina Głowno i Stryków.

Szpital AM im. Curie-Skłodowskiej — Ginekologia zachowawcza — dzielnica Górna — Poradnie K — Felhińskiego i Zapolskiej, dzielnica Polesie, Poradnie K — Olimpijska i 1 Maja oraz gminy Rzgów i Ksawerów.

Nagie przypadki Ginekologii Operacyjnej z rejonu Szpitala Curie-Skłodowskiej w Łodzi przyjmują Instytut Pol-Gin — Sterlina 13.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaźwicz 1/5) dla poradni rej. nr 6, 7, 8, 9 i 4. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewskie 35) dla poradni rej. 1, 2, 3 i 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz ul. Dubois 17) gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Głowno, Szpital im. Jonschera (Millonowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Włocząńska 193), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wilgury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pleniny 30).

Chirurgia urzawsza — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dzielnicy — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczeniowo-twarowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-68

Ogólnolódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 618-19 czynny jest w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt

AMBULATORIUM DORAŻNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę, Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 497-50 do 54 wewn. 70.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedzielę i święta całą dobę.

Moim zdaniem

# Dlaczego piszę dla najmłodszych?



Jedną z najnowszych pozycji wydanych nakładem Wydawnictwa Łódzkiego jest tom wierszy IGORA SIKIRYCKIEGO. Znajdujemy w nim utwory liryczne z najwcześniejszego zbioru poezji — z „Wolania drzew”, który ukazał się w 1930 roku i z tych późniejszych — z „Nočnego potowu” i „W stronę Koichid”. Znajdujemy utwory satyryczne z tomików: „Igraszki i traszki” oraz „Ostrożnie, świeżo napisane”. Znajdujemy wreszcie wiersze dla dzieci. Pięćdziesiąt to już książka w dorobku pisarstwa I. Sikiryckiego. Dorobku, na który obok poezji, której przypomnieniem jest właśnie ów jubileuszowy tom, złożony się powieści, utworów scenicznych, widowiska telewizyjnego. Dorobku, w którym równie ważną rolę tworzą oryginalna jest i praca translatorska, zwłaszcza ta z literatury narodów radzieckich, a wśród niej wspaniałe tłumaczenia: eposów: gruzińskiego „Wieleż w tygrysiej skórce” i armeńskiego „Dawid z Sasunu”. Przekłady świetne, za które I. Sikiryckiego wyróżniono Dyplomem Honorowym Komitetu Wydawnictw przy Radzie Ministrów ZSRR oraz nagrodą im. Gorkiego — najwyższym wyróżnieniem literackim w Kraju Rad. Wśród odznaczonych, wyróżnionych jest jedno chyba najmłodsze autorstwo tłumaczenia uroczego „Konika Garbuska” — nagroda prezesa Rady Ministrów PRL za twórczość dla dzieci i młodzieży. Najmilsza, gdyż...

— Każdy ma jakiś świat poetycki. Ja czułym się osamotnionym, gdyby wśród odbiorców mojej twórczości zabrakło dzieci i młodzieży. I nie jest przypadkiem, że w ostatnim zbiorze wierszy wybranych 1/3 stanowią utwory pisane z myślą właśnie o tym czytelniku. I to moje zainteresowanie nie tylko empii literackiej, ale przede wszystkim głębokie przekonanie, iż sprawy wychowania, kształtowania młodego pokolenia Polaków — to obywatelski obowiązek nas wszystkich. Od rzetelności jego wypełnienia zależy najistotniejsze gwarantowanie bytu i rozwoju społeczno-narodowego. Trudno dziś byłoby oddzielić pracę zawodową od zainteresowań osobistych. Dlatego też trudno byłoby mi szukać odmiennych motywacji, jakimi kieruje się przy pisaniu książki dla dzieci czy młodzieży, od tych, które sprawiły, iż staram się aktywnie uczestniczyć w pracach zarządu polskiej sekcji „IBBY” (organizacja działająca przy UNESCO, zajmująca się popularyzacją twórczości dla dzieci i młodzieży), czy w obradach komisji wychowania, oświaty i kultury Łódzkiej Rady Narodowej.

Smieszne byłoby postępowanie, charakteryzujące się tym, iż w tych czy innych godzinach pracujemy zawodowo, społecznie, zmierzając do określonych celów, troszcząc się o te czy inne sprawy, dając wyraz określonym, zaangażowanym przekonaniom, a potem „odwieszamy to na pewien czas na kółko”, zapominając o istocie tamtego działania, lub nawet zmieniając ocenę o zjawiskach z otaczającej nas rzeczywistości — gdyż już jesteśmy „prywatni”, „już nam wolno”. Dla mnie — Polaka urodzonego w 1920 roku, człowieka, któremu młodość, nie z naszej winy, minęła z karabinem w reku, sprawą nadrzędną

nad wszystkimi, inspirowaną myślenie, działaniem, widzeniem świata był, jest i będzie — patriotyzm.

I chciałbym, aby wszystko co robię służyło temu naczelnemu celowi, którym jest rozbudzenie, kultywowanie i wzbogacanie naszych narodowych wartości. Oczywiście absurdem byłoby „nauczanie” po szkolarsku patriotyzmu i oczekiwanie na efekty takiej „edukacji” po rocznym, czy dwuletnim „kursie”. Obowiązkiem nas — dorosłych obywateli tego kraju — jest docieranie do najmłodszego pokolenia z tradycjami, wzorami postaw, sposobami myślenia i działania wynikłymi z faktu bycia Polakiem. Nie jest to sprawa łatwa, dziś, gdy być patriotą — to nie znaczy walczyć o wyzwolenie kraju, gdy jego miara przestała być bohaterstwo w lesie lub okopie. Na pewno wzorce patriotyzmu czasu pokoju są o wiele mniej atrakcyjne dla młodzieży, niż wzorce, które przysięcały nam — „kolombom”. Nie rezygnując z tamtych przykładów, z pokazywania poświęceń ludzi, dzięki którym jesteśmy krajem wolnym, krajem o ustroju sprawiedliwości społecznej, musimy tworzyć nowy, odpowiedni do czasów system wartości, w którym miara patriotyzmu jest zaangażowanie w pracy, utożsamianie swoich celów z celami państwa. I trzeba rozglądać się wokół, aby w budowaniu wzorów postaw wyszukiwać to wszystko, co powinno przemawiać do wyobraźni młodego człowieka. Rozwój nauki, techniki daje wiele możliwości do takiego działania wychowawczego.

Dziś młodzież coraz częściej zaczyna myśleć kategoriami całego świata, dzięki telewizji, doskonałemu środkom komunikacji świat stał się mniejszy. Po raz pierwszy wyjechałem za granicę mając blisko 40 lat, dzisiaj przestało być to już problemem dla nastolatka. Wycieczki, obozy międzynarodowe — to nie tylko doskonała lekcja internacjonalizmu, bez którego przelecieć nie może być współczesnego patriotyzmu, ale przede wszystkim doskonała okazja do konfrontacji, do naucego sprawdzania możliwości naszego kraju i jego miejsca we współczesnym świecie. I tutaj dochodzimy do sprawy niezwykle ważnej, przebiegającej przez żaden artykuł, żadną książkę, żaden film nie zastąpi praktycznych doświadczeń. I to jak kształtujemy rzeczywistość, jak szybko realizujemy założenia rozwoju społeczeństwa-gospodarczego, jakimi postawami kierujemy się na co dzień w życiu, jest dla młodego pokolenia, czynnie obserwującego wszystko co dzieje się dookoła, podstawą oceny dotychczas przebytej przez społeczeństwo drogi i jej dalszych perspektyw. Nie wszystko udało się nam zrealizować, spóźniliśmy się z wieloma sprawami. Młodzież widzi to doskonale, jest niecierpliwa. Trzeba by niecierpliwość tę uczynić czymś więcej niż stanem wynikłym z konstatacji pewnych niedomogów i niedoskonałości. Musi się ona stać motorem działania zmierzającego do usuwania tych niedociągnięć. Trzeba stwarzać takie wzorce, takie motywy aktywności, które by pokazały młodemu pokoleniu Polaków ich rolę i miejsce we współczesnej historii narodu.

I wydaje mi się, że jest to jedna z głównych funkcji literatury. W miarę mych umiejętności i wydatku mi się, że twórczość skierowana do dzieci i młodzieży służy na więcej uwagi, niż wynikałoby to ze złośliwego stwierdzenia, które opasuje da się słyszeć o jej autorach: „Jak sam dorosnie, to zaczyna pisać dla dorosłych”.

Notował: JERZY BABOL

## Nowości

### „Współczesne”

W tym tygodniu księgarnia „Współczesna” (al. Kosciuszki 106/118) dysponuje sporą porcją interesujących nowości literatury społeczno-politycznej:

J. Gajewski — „Canaris”, KIW; Z. Paterczyk — „Marcin Kasprzak”, KIW;

„Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918—1939”, Ossol.

T. Zieliński — „Zarys wykładu prawa pracy”, Uniw. Śl.

T. Walichnowski — „Przynależność terytorialna archiwów w stosunkach międzynarodowych”, PWN;

„Kryminologia”, PWN;

„Przestępczość na świecie” t. IX, PWN;

K. Biernat, H. Kraushaar — „Organizacja Schulze-Boysena Harnačka”, KIW;

## Na scenach łódzkich

# „Fatamorgana”

Ongiś, przed laty, kiedy to jeszcze z pompatyczną emfazą nazywano teatr „świątynią sztuki” i za taki też uważano go na scenie jego wieźdzał już niekiedy „Pociąg widmo” — trochę niesamowita sztuka sensacyjna. Jednakże spektakle tego typu stanowiły wówczas bardzo wazlutki margines repertuarowy i to sceni niereprezentacyjnych.

Dziś „kryminałki” wywalczyły sobie pierwsze miejsce w teatrze i w kinie, w programach radiowych i telewizyjnych gdzie powiela się je w różnych przemysłowych wersjach, przy czym scena bywa niekiedy tak gęsto zastana trupami, jak nie przymierzając, pole bitwy pod Grunwaldem na obrazie mistrza Jana...

Tak więc wdzięczny dla siebie temat znalazł — a i wykorzystal go zreźnie — utalentowany, współczesny pisarz i dramaturg rumuński Dumitru Solomon, montując swoją dowcipną, pseudokryminalną sztukę „Fatamorgana”, wystawioną obecnie (po raz pierwszy w Polsce) w Teatrze Ziemi Łódzkiej.

Solomon nie nalewał tu z pustego w próżne, bo miał wiele wątków i tematów bardzo frapujących. Jego „Fatamorgana” to pełna humoru parodia sztuki kryminalnej, przy czym autor raczej dowcipnie niż kawiłwie atakuje także z temperamentem satyryka różne ułomności i śmieszności naszego dnia codziennego.

Sztuka zaczyna się od wiadomości, że mieszkający w ho-

telu „Minerwa”, w pokoju pod nr 6 profesor — lingwista Lombroso zniknął w tajemniczy sposób. Śledztwo w tej zagadkowej sprawie zaczyna prowadzić dwoje debutantów: prokurator-stażysta, młoda, piękna panna Teodora Banu, oraz porucznik milicji Filip Popescu, pracujący dotychczas... w komendzie ruchu. A więc, nie posiadający doświadczenia Sherlocka Holmesa.

Już sam sposób, w jaki ta para dyktantów prowadzi dochodzenie, przedstawiono zabawnie, a bodaj jeszcze zabawniejsze stają się dalsze perypetie.

Śledztwo gmatwa się, wchodzi na fałszywe tory mnożą się nowe poszlaki, ukazują nowe postacie, wzrasta lista domniemych zbrojów profesora, zmierzając do ostatecznego finału. A jaki był ten finał? W recenzji ze sztuki tego typu należy zdradzać ostatecznej pointy. Powiem więc tylko tyle, że była ona zabawnie zaskakująca. I w ogóle w tej pseudokryminalnej sztuce, w której nie ma ani kropki!

krwi, jest mnóstwo humoru i całość stoi pod znakiem zabawy.

Reżyser Jerzy Hoffman, zgodny z intencjami autora, potraktował spektakl jako komediową farsę, lecz chociaż niektóre sytuacje prowokowały nawet do tego, uniknął wprowadzenia takiej szarzy i dylskich błazeństw.

Prokurator-stażysta Teodora Banu (Anna Grzeszszak) oraz porucznik milicji Filip Popescu (Zbigniew Bielski) bawili nas naiwną goźliwością, z jaką — nie mając właściwego doświadczenia — starali się rozszyfrować tajemnicę zniknięcia profesora.

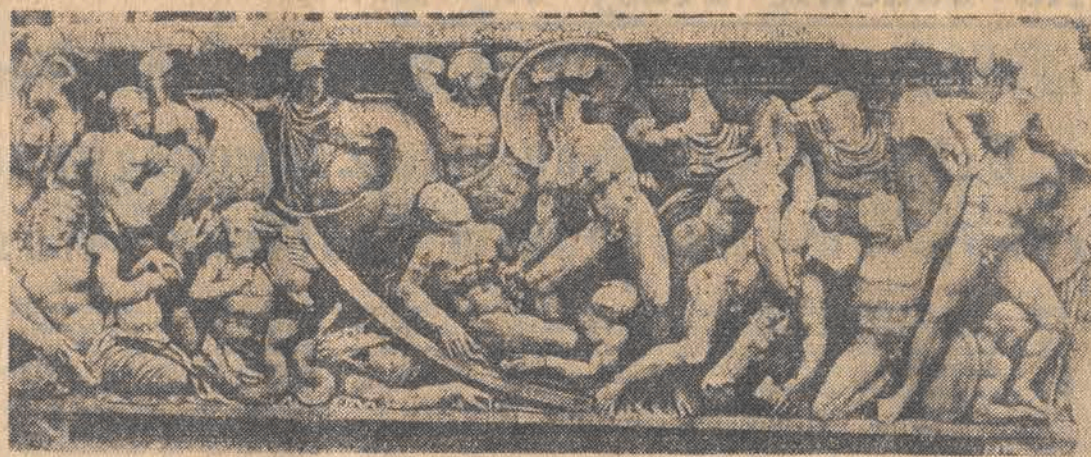
Z kolei Maria Niedźwiecka jako Lukrecja Borgia była szczerze komiczna nie tylko wówczas, kiedy zastanawiała się czy artystka, która chce wykonywać strip-tease musi koniecznie mieć... matkę. Anna Jaroś, grająca feryczną Dianę udowodniła, że umie zreżymować rolę komediową a przy tym i sama „zbudowana jest harmonijnie, co też zrzucują

szatki, zaprezentowała z niezwykłą ofiarnością, i z wdziękiem słynnej Fryne. O taką Dianę mogli istnieć być zadowolony śmieszny prymitywny Sportowca, w którego imieniu z temperamentem awanturował się na scenie Eusebiusz Olszewski.

Niezawodny (jak zawsze) Stanisław M. Kamiński świetnie wypunktował tajemniczość i niedopowiedzenia pana Pst. Wyborne kontrastowe typy komediowe stworzyli również Henryk Dudziński (dyrektor hotelu „Minerwa”), Remigiusz Rogacki (profesor Lombroso), Barbara Dzido-Lelińska (żona profesora) i Andrzej Błaszczak (Kastor).

Tak zrealizowana „Fatamorgana”, dla której zgrabna oprawa scenograficzna zaproponowała się czy artystka, która chce wykonywać strip-tease musi koniecznie mieć... matkę. Anna Jaroś, grająca feryczną Dianę udowodniła, że umie zreżymować rolę komediową a przy tym i sama „zbudowana jest harmonijnie, co też zrzucują

M. JAGOSZEWSKI



W pobliżu wioski Rastan w Syrii, archeolodzy dokonali niedawno cennego odkrycia. Odkopano tu sarkofag z białego marmuru, dzieło rzeźbiarza greckiego z II w.n.e.

Ważący 5 ton sarkofag, przeznaczony dla lokalnego dyktarza, ozdobiony jest reliefami przedstawiającymi sceny z wojny trojańskiej. CAF — ADN

## Polskie premiery filmowe

Z Pawlaka i Kargula trzeba się śmiać. Od chwili pojawienia się w filmie „Samni swoi” (a było to 10 lat temu), poprzez „Nie ma mocnych” (1974) wciąż są ulubionymi postaciami komediowymi. Widz reaguje na każdy ich zwrot, bawi się każdą sceną, w której obaj pięknie swoje chłopskie rozumienie oceniają i rozwiązują wszelkie życiowe problemy. Ich zwroty powtarzamy, jak najlepsze anegdoty. Spółce Andrzej Mularczyk — scenarzysta i Sylwester Chęciński — reżyser udało się ta para bohaterów. Filmy o Kargulach i Pawlakach zawsze mogą liczyć na frekwencję. Obaj świetni aktorzy, odtwórcy głównych ról (Wacław Kowalski i Władysław Hańcza) stworzyli barwne typy ludzkie wyposażone w cały arsenał wad. W filmie traktuje się je z przyzwyczajeniem, podobnie trzęsła, jak zalety naszych ulubieńców.

„Kochaj albo rzuć”, kolejny film o nich od kilku dni ściga do kin tłumy widzów. Znów co chwila wybuchają gromki śmiechy. Wystarczy, że Pawlak zaczyna iść swoim truchcikiem, by tylko zwołać nieco pod figurę, a śmiejemy się serdecznie. Kiedy jeszcze gesty i ruchy naszych bohaterów dopełni dialog, gdy na przykład ogładać ich będziemy w czasie rozmowy poprzedzającej decyzję wyjazdu do Ameryki, czy przy pozowaniu do zdjęcia dla krewniaka z Chicago, wtedy mamy ten sam świetny nastrój, który nie opuszczał nas na projekcji „Samych swoich”.

„Kochaj albo rzuć”, kolejny film o nich od kilku dni ściga do kin tłumy widzów. Znów co chwila wybuchają gromki śmiechy. Wystarczy, że Pawlak zaczyna iść swoim truchcikiem, by tylko zwołać nieco pod figurę, a śmiejemy się serdecznie. Kiedy jeszcze gesty i ruchy naszych bohaterów dopełni dialog, gdy na przykład ogładać ich będziemy w czasie rozmowy poprzedzającej decyzję wyjazdu do Ameryki, czy przy pozowaniu do zdjęcia dla krewniaka z Chicago, wtedy mamy ten sam świetny nastrój, który nie opuszczał nas na projekcji „Samych swoich”.

## Światowe życie Pawlaka i Kargula



rykańskiej i dla Polonii. Szczególną uwagę poświęca się więc tu stosunkowi do „starego kraju”, mentalności Polaków za oceanem, ich sposobowi życia, ocenienia i rozmówienia. Scena w polonijnej rozgłośni radiowej, gdzie z roz-

Co, jak co, lecz komedia wymaga poważnego traktowania. Taką opinię prezentował zresztą w wywiadach reżyser — S. Chęciński. Trudno jednak wyzbędzie się wrażenia, że trochę zlekceważył partnerów serwując wypróbowane chwytne czasem zostawiające niesmak.

Nie zawiedli aktorzy: W. Kowalski, W. Hańcza, a także grająca ich wnuczkę Anna Dymna. W roli ciemnoskorej krewnej wystąpiła Duchyl Martin Smith — młoda aktorka teatralna z Chicago. Ponadto nieźle zaprezentowali się „maturzyści”, przedstawiciele miejscowej Polonii. Ale to, plus jeszcze absolutna gwarancja na dobrą komedię. Reszta niestety jednak twórcy filmu potraktowali jako dodatek, niewyśzukane tło. Bo i po co skoro skorzystano z pomysłu eksploatowanych już nieraz, w wielu filmach. I tym razem musiało się udać i udało się tylko czy całkiem?

RENATA GRZELAK



**PRZEDSIĘBIORSTWO  
OBROTU PRODUKTAMI  
NAFTOWYMI  
„CPN”  
W ŁODZI**

przypomina wszystkim nabywcom  
**olejów smarowych,**  
że zgodnie z obowiązującymi przepisami  
państwowymi  
**OLEJE ŻUŻYTE (przepracowane)  
należy zbierać i odprzedawać:**

- w drobnych ilościach w stacjach benzynowych „CPN”;
- w większych ilościach w Zakładach Gospodarki Produktami Naftowymi „CPN”.

**Za dostarczony olej CPN płaci 2 zł za kilogram.**

Odprzedając oleje zużyte (przepracowane) przynosisz korzyści gospodarce narodowej, obniżasz koszty eksploatacji własnych maszyn i urządzeń, przyczyniasz się do ochrony środowiska.

1782-k

**OKAZYJNIE** sprzedam „Warszawę M-233” i „Moskwicę 407”. Oferty „13089” Prasa, Piotrkowska 96

„ZASTAWĘ 1100p”, silnik do łodzi „Moskwa” 12,5 KM — nowy — sprzedam. Tel. 796-89, po 16 13877 g

**SPRZEDAM** „Fiata 125p 1300p”, Rolnicza 49 13839 g  
„FIATA 1500p” sprzedam. Tel. 720-94, do godz. 8 13901 g

„SYRENE 105” (1974) stan idealny — sprzedam. Oferty „13962” Prasa, Piotrkowska 96

„TRABANTA” (1972) i „Hilman IMP” — sprzedam. Ogładac — Rokiciny, Sienkiewicza 18 13960 g

**NADWOZIE** „Skody S-100” po wypadku sprzedam. Tel. 53-18-78 godz. 18-20. 13948 g

„SYRENE 104” — sprzedam. Plantowa 21 m. 2 13946 g

**NADWOZIE** „Fiata 125p” uszkodzone. „Fiata 125p” (1976) — sprzedam. Tel. 441-32 13943 g

**WKŁAD** „Fiata 125p”, odbiór IV kwartał — zamienie na odbiór natychmiastowy. Tel. 16-29-78 13985 g

„SKODE S 100” (1975) — sprzedam. Rolnicza 87 (Chojny). 13913 g

„WARSZAWA - Combil” sprzedam. Wiadomość: Pabianice, Pułaskiego 27 14018 g

**KUPIE** „Wolgę M 21” do remontu. Oferty z podaniem ceny „14008” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 103” do remontu sprzedam. Tel. 53-72-75 14008 g

„VOLKSWAGEN - Karman”, tanio sprzedam. Zbarska 16 m. 18 13949 g

**Lokale**  
POSZUKUJE mieszkania lub pokoju z niekierującym wejściem, telefon 797-58

POSZUKUJE w śródmieściu lokalu frontowego na pracownie. Tel. 650-10 14028 g

POSZUKUJE lokalu na pracownie bielizniarską — Bałuty. Tel. 733-28, 701-19 13583 g

**PABIANICE** - centrum. Do wynajęcia dom (100 m) — komfort. Możliwość wykorzystania w celach handlowych. Oferty „93”, Prasa, Piotrkowska 96 83/pb

**RETKINIA** - M-3 zamienie na dwa razy M-2. Tel. 44-85 14020 g

**WYNAJME** lub kupię mieszkanie w starym budownictwie, najchętniej w śródmieściu. Oferty „13830” Prasa, Piotrkowska 96

**DWA** pokoje z kuchnią, spódnicze w blokach. I piętro, osiedle Pojezderska, zamienie na większe. Oferty „13811” Prasa, Piotrkowska 96

**MAŁE** mieszkanie — kupię. Oferty z ceną „13865” Prasa, Piotrkowska 96

**M-3** parter dwupokojowy — zamienie na większe trzy-pokojowe rozkładowe. Dąbrowa — Kossaka 1 m. 62, po 16 13891 g

**PRACUJĄCA** poszukuje po koju niekierującego. Ciężka 14/16 m. 11, po 19 13914 g

**MAŁE** mieszkanie z dzieckiem — członkowie spółdzielni poszukuje mieszkanie na 3 lata. Oferty „13873” Prasa, Piotrkowska 96

**LOKAL** na zakład krawiecki przy ul. Limanowskiego wydzierżawić, kupić lub inne propozycje. Oferty „13898” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODE** bezdzienne małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje mieszkanie lub pokoju — może być stare budownictwo. Tel. 440-99 13893 g

**WYNAJME** M-3 z telefonem, najchętniej cudzoziemcowi. Oferty „14038” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2** umeblowane poszukuje. Tel. 53-49-98 godz. 16-18 13660 g

**MŁODE** małżeństwo poszukuje mieszkania z niekierującym wejściem. Oferty „13831” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODE** małżeństwo poszukuje mieszkania w Kossakach. Oferty „13934” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODA**, pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne mieszkanie. Oferty „13867” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODE** małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje M-2, M-1, bądź pokoju z niekierującym wejściem. Oferty „13944” Prasa, Piotrkowska 96

**KAWALERKĘ** — bloki, VII piętro — zamienie na większe do III piętra. Za chodnia 12 m. 84a 13897 g

„SYRENE” — odbiór „Polmozybi” III kwartał — sprzedam. Tel. 750-87 13895 g

„SYRENE 105” sprzedam. Odbiór „Polmozybi”. Oferty „13894” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 105”, odbiór „Polmozybi” sprzedam. Nowotki 1 m. 2, tel. 314-42, po 15 13897 g

**POTRZEBNY** wykonawca do tynku i lastryki, materiał posadkam, Czarnieckiego 2, tel. 713-84 13947 g

**ZATRUDNIĘ** dziewczęta. Limanowskiego 77 13937 g

**POTRZEBNA** pomoc do rocznego dziecka od września. Tel. 436-86, po godz. 19 13956 g

**MISTRZ** fotograf z 11-letnim stażem przyjmie pracę lub inne propozycje. Łódź, województwo, Oferty „13999” Prasa, Piotrkowska 96

**POSIADAM** overlock — ożekcie propozycji. Oferty „13999” Prasa, Piotrkowska 96

**ENERGICZNY** (lat. 40) przyjmie pracę w akwizycji, produkcji z możliwością prowadzenia samochodu lub inna. Referencje. Oferty „13900” Prasa, Piotrkowska 96

**OSOBA** do prowadzenia gospodarstwa domowego (lekarz). Warunki do uzgodnienia. Zachodnia 101 m. 2 (przy Zielonej). 13937 g

**ZBIÓR** truskawek — ul. Krajowa 13 dojazd do Helenówka ul. Stalingradzka prosto do Krajowej 13645 g

**PRZYJME** dużo chętnych do zbioru truskawek. Złoty 97 14061 g

**ZBIERACZY** truskawek — przyjmę. Bema 14 — Radogosz 12857 g

**DO** zbioru truskawek przyjmę. Kolonia Razy 14 (przy stacji tramwajowej Konstantynów przy Urzędzie Miasta) 14084 g

**TRUSKAWKI** — do zbioru zatrudnie. Ul. Złotna 106 Piłacki lub ul. Jagodnicza 21 13491 g

**OPIEKUNKA** do 3-letniego dziecka potrzebna, Ksa Wierów, Wschodnia 21, Mołotowska. Dojazd publicznym transportem do Małego Skretu. 14243 g

**ROZNE**  
SPECJALISTA — ginekolog Cyperling 16-18 PKWN 4 12360 g

**GINEKOLOG** Czerwoniec Tuwima 20. Codziennie 14-18 12213 g

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skłone, weneryczne 15-19, Prochnika 8 12242 g

**INSTALOWANIE** anten telewizyjnych. Tel. 444-77, Wolina 13817 g

**PRAGNIESZ** szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Przy wazne Biuro „Venus” Kossaka, Zielona 8a. Błyska wycznie prześlemy krajowe adresy. 1650 g

**NAPRAWY** hydrauliczne i gazowe — wykonuje Zawadzki Łódź, al. Kościuszki 41 6931/0933 g

**SMOLOWANIE** dachów. Tel. 435-26, Swiderski 14042 g

„CRYPTON” angielski aparat elektroniczny wykrywa usterek w silnikach samochodowych, reguluje zapłon, gaźniki, Wyważanie kół, regulacja zbieżności — wykonuje Inż. Supady, Suwalska 24. Tel. 12393 g

**BIURO** Matrymonialne „Junona” prowadzi psycholog. Oferty wysyłamy błyskawicznie. Busko Zdrój, skrytka 92 1728 g

**CYKLINOWANIE** mechaniczne, Kluczyński 92-91-19 13504 g

**MALOWANIE** i tapetowanie — usługi dla ludności. Mistrz Bielecki, Łódź, Wiewiórkowskiego 23 14055 g

**BŁOTNIKI** z tworzywa do samochodów krajowych zagranicznych wykonuje Zakład Specjalistyczny W. Szejka Warszawa-Buraków, 05-150 Kościuszki 4. tel. 35-00-82 zamiejscowym wysyłamy 1687 g

**SOKOLNIKI** — letnisko do wynajęcia. Wiadomość: Jędrzejów 13 m. 8 13986 g

**PILNE!** Świadkowie wypadku drogowego — potrącenia mężczyzny przez samochód „Wartburg” na przystanku tramwajowym na Aleksandrowskiej (przy szpitalu) dnia 7. XII, 1976 około godz. 20, proszenia o kontakt tel. 769-51 13988 g

**POZOSTAWIONO** dokumenty kupna mieszkania w takówce biata „Dacia” 14. VI. Br. Znalazcę proszę o kontakt telefoniczny 658-45 za wynagrodzeniem 13801 g

**23 MAJA** br. zginął pies czarny doberman. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Zawiszy 32 m. 7. O-trembski 13707 g

**WŁODZIMIERZ** Krukowski zgubił leg. inwalidzka nr I 79451/36 wydaną przez ZUS 13705 g

**ZGINAŁ** wycel młody, drogi, brązowy laty, konie okona biały. Ostrzeżenie się przed kupnem i za trzymaniem. Za zgłoszenie — nagroda. Tel. 706-81 13891 g

**KRYSTYNA** Gales zgubiła legitymację studencką nr 3612/F wydaną przez AM 13775 g

**KRZYSZTOF** Ziemiński zgubił legitymację studencką nr 4834g wydaną przez ZS 13774 g

**ZAKŁADU  
OTWARCIE  
KĄPIELOWEGO**

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ”  
ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW,**

że w dniu 25 czerwca 1977 roku o godz. 10 nastąpi otwarcie po modernizacji Zakładu Kąpielowego w Łodzi przy ul. WODNEJ 25.

- Zakład będzie świadczył usługi:
- ♦ łaźnia parowa rzymsko-ruska (sucha i mokra),
  - ♦ kąpiele wannowe — higieniczne,
  - ♦ kąpiele lecznicze:
    - a) solankowe,
    - b) jodobromowe,
  - ♦ okłady parafinowe,
  - ♦ bicze szkockie,
  - ♦ masaże dla kobiet.

**KĄPIELE W ŁAZNI PAROWEJ RZYMSKO-RUSKIEJ.**

Dla kobiet: od godz. 9 do 19: poniedziałki, środy i piątki.

Dla mężczyzn: od godz. 7 do 21: wtorki, czwartki i soboty.

**KĄPIELE LECZNICZE, OKŁADY PARAFINOWE**

**W poniedziałki od 9 do 18.**  
**W pozostałe dni tygodnia od 7 do 21.**

**Kasa czynna:**  
w poniedziałki od 9 do 18  
w pozostałe dni tygodnia od 7 do 20

**Z A P R A S Z A M Y**  
**SZANOWNYCH KLIENTÓW DO KORZYSTANIA**  
**Z USŁUG NASZEGO ZAKŁADU.**

1871-k

**MAREK KALATA** zgubił legitymację studencką nr 4475/F wydaną przez AM 13935 g

**ALEKSANDRA** Połomska zgubiła leg. studencką nr 12107/2 wydaną przez AM 13879 g

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną w dniu 11. VI. br. pieczęć o brzmieniu: „Zakład Krawiecki Edward Gajalski Łódź, Zachodnia 79”. 13881 g

**PREPRASZAM** kierownictwo sklepu z Armią Czerwoną 54, za incydent zaistniały w dniu 2. IV. J. Figat, Narutowicza 14273 g

**8 CZERWCA** br. zginił czarny pudel, odprowadzić za wynagrodzeniem. Zielna 14. m. 11 14033 g

**MAREK** Gorzyszewski zgubił leg. studencką nr 9008 wydaną przez UZ 14273 g

**DNIA 27** maja na Teofilo wile zginął nieduży jasnobrązowy kundel podobny do pekinyka. Znalazcę czeka nagroda. Grabieniec 11B m. 41 13896 g

**UNIEWAŻNIAM** się pieczęć o brzmieniu: „KOLONIA LETNIA KOMBINATU ROLNEGO „REDO” W ŚWIDWINIE, SZKOŁA PODSTAWOWA nr 81 ul. Ciołkowskiego 11a 93-510. Łódź tel. 438-18 13815 g

**LESZEK** Kotasa zgubił leg. studencką nr 45451, wydaną przez PZ 13910 g

**HELENA** Mikołajczyk zgubiła leg. studencką nr 8492 wydaną przez UZ 13924 g

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną pieczęć o treści: „SK 168 Ewa Jędrzejczyk, lekarz dentyści Łódź, ul. Strusia 8a” 13932 g

**OBUIE!** Reperacja — przerabianie — rozciąganie. Wiewiórkowskiego 87, Wróblewski 14219 g

**STEFAN** Malasinski zgubił świadectwo legalizacji taksometru nr 12459 13850 g

**OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ**

W dniu 8 lipca 1977 roku o godz. 18 w Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN w Łodzi, ul. Boczna 5 w sali seminarialnej nr 09 odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. ZBIGNIEWA SKRZYPCZYŃSKIEGO na temat: „Bezwodniki fosforowo-sulfonowe. Synteza, stereochemia i mechanizm solwolizacji”.  
Prace do wglądu w Bibliotece CBMM PAN.  
PROMOTOR: prof. dr J. Michalski. 1841-k



**UBEZPIECZENIE  
MIESZKANIA**

zapewnia pokrycie strat spowodowanych przez pożar, kradzież z włamaniem, rabunek i zalanie pomieszczeń.

Również skutki odpowiedzialności cywilnej są objęte tym ubezpieczeniem, jeżeli posiadacz mieszkania wyrządzi szkodę osobie trzeciej z tytułu:

- posiadania i używania mieszkania,
- czynności w życiu codziennym jako osoby prywatnej,
- posiadania psa,
- posiadania i używania roweru lub wózka inwalidzkiego (bez napędu mechanicznego),
- uprawiania sportów z wyjątkiem sportów motorowych i polowania,
- zatrudniania pomocy domowej na podstawie umowy o pracę.

Składka roczna za ubezpieczenie wynosi tylko zł 2.50 od każdego 1.000 zł sumy ubezpieczenia.

Blizszych informacji udzielają i ubezpieczenia zawierają uprawnieni pośrednicy ubezpieczeniowi oraz wszystkie Inspektory PZU:

- z terenu m. Łódź I Inspektorat — Łódź, al. Kościuszki 57, tel. 293-46,
- z terenu Pabianic, Inspektorat w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej nr 29, tel. 36-47 lub 50-69,
- z pozostałego terenu województwa miejskiego łódzkiego IV Inspektorat, Łódź, al. Kościuszki nr 57, tel. 293-46. 1857-k



**DOM** 3-piętrowy w śródmieściu Łodzi — sprzedam. Oferty „13813” Prasa, Piotrkowska 96

**DZIAŁKĘ** do 5000 m. w kierunku Zgierz, Aleksandra Strykowska — kupię. Oferty „13795” Prasa, Piotrkowska 96

**SIKAWA** — dom z ogrodem 1400 m., mieszkania wolne — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Poznańska 33 m. 3a (niedziela godz. 10-12). 13885 g

**OGRÓD**, domek blisko stacji Andrzejów — sprzedam. Zamiana na mieszkanie. Oferty „13907” Prasa, Piotrkowska 96

**CZESTOCHOWA** — dom (mieszkanie wolne), ogród — sprzedam. Wiadomość: Łęczyca tel. 625 13909 g

**PLAC** budowlany z prawem zabudowy, okolice Sikawy, Stoki — kupię. Oferty „13908” Prasa, Piotrkowska 96

**PLAC** zabudowany, notarialnie sprzedam, Gałkowska, Łódzka 53a 13966 g

**DOMEK** jednorodzinny (dzielnica — Zubardz) 3 pokoje z kuchnią, wszystkie wykończone — sprzedam. Tel. 51-32-01, po godz. 16 13828 g

**DZIAŁKĘ** budowlaną 119 m., (część z drzewami owocowymi) — Demokratyczna 48/1 — sprzedam. Oferty z ceną „13733” Prasa, Piotrkowska 96

**BONY** — kupię. Oferty „13820” Prasa, Piotrkowska 96

**BONY** — kupię. Oferty „13922” Prasa, Piotrkowska 96

**DEWOTKĘ** słońca do segarki — kupię. Oferty „13941” Prasa, Piotrkowska 96

**KOCYETA** syjamskie — sprzedam. Thälmanna 12 m. 46, po 18 13878 g

**SPRZEDAŻ** margarat cieżki i korzeni. Astrów 24 13840 g

**NOWA** pralka automatyczna — sprzedam. Wspólna 5-12, 13933 g

**SERWIS** obiadowo-śniadaniowy, czeski — sprzedam. Tel. grzeszczyński Tomaszów Maz. 45-57 13479 g

**SIATKĘ** ogrodzeniową — sprzedam. Tel. 53-78-78 Róża. 17-19 14061 g

**SPRZEDAM** składaną łódkę wędzarską „Stynka”, typ 11 z silnikiem „Salut M”, Tatrzańska 66/68, blok 63 m. 61 13828 g

**SPRZEDAM** 23 m sześć. tarcicy modrzewia od 20-60 mm, Poznań, Tomickiego 27 m. 14 13831 g

**LUBIANKI** do truskawek większą ilość, nowe i używane — sprzedam. Wiskitno, gm. Brójce, woj. Łódź, Orlik 13891 g

**KALKULATOR** wielozadaniowy — tanio sprzedam. Tel. 733-39 13856 g

**KAWIOR** sprzedam. Tel. 260-98, po 18 13810 g

**SZCZONIĘTA** — owczarki niemieckie rodowodowe, po czolowych psach NRD i Polski — sprzedam. Łódź, Bednarska 9 m. 52, telefon 606-07 13918 g

**SPRZEDAM** młode nutrie standard. Łódź, ul. Milionowa 205 — Zarzew 13898 g

**SPRZEDAM** kamerę „Kwarc” 2x85-1M nową, oraz zamienie garaż na Stokach, na okolicie Przędzalniana — Tuwima, tel. 336-32, po 16 13902 g

**PIERŚCIONEK** z brylantem i obrączkę — sprzedam. Oferty „13874” Prasa, Piotrkowska 96

**SZCZANIĄKA** — foksteria za krótkowłosego — sprzedam. Tel. 472-70, po godz. 19 13861 g

**KOZUCH** damski, męski — sprzedam. Oferty „13940” Prasa, Piotrkowska 96

**MAGNETOFON** ZK 246 — sprzedam. Tel. 721-63 13892 g

**SZAFĘ** z lustrem, palme, fotele, kanape, tapczan, żyrandol, garderobe — sprzedam. Piotrkowska 184 m. 1, front (15-17). 13810 g

**MEBLE** używane sprzedam. 407-12 13899 g

**KALKULATOR** „Texas”, „Weltmeister” 120 basów, magnetofon „Tonette” — sprzedam. 624-41, do 12 14001 g

**POJAZDY**  
„FIATA 125p” (1969) kategoria częściowo do remontu — tanio sprzedam. Tel. 831-26, Tkacka 13b, po 17 14093 g

„FIATA 125p” (1971) kategoria częściowo do remontu — tanio sprzedam. Tel. 208-26 14094 g

„CITROEN BL-11” sprzed

